

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Pionna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

4. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Areyksiężnej Maryi Waleryi jest całkiem zadowalający.

Ciepłota ciała 36-7°C. Nowonarodzona Areyksiężniczka cieszy się najlepszym zdrowiem.

Ischl, dnia 27 września 1896 przed południem.

Profesor G. Braun m. p.
Profesor Widerhofer m. p.

5. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Areyksiężna Marya Walerya cieszy się stale dobrym stanem zdrowia.

Ciepłota ciała 36-3°C.

Nowonarodzona Areyksiężniczka przyjmuje pokarm regularnie.

Ischl, dnia 28 września 1896 przed południem.

Profesor G. Braun m. p.
Profesor Widerhofer m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 września b. r. nadać najmiłosiwiej cywilnemu strażnikowi policyjnemu Hermanowi Feldmannowi w Krakowie srebrny krzyż zasługi z koroną.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów Sądów powiatowych Izajasa Muntean w Sadogórze do Gurahomory a Krzysztofa Jakubowicza z Gurahomory do Sadogóry.

Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował oficjała rachunkowego w Sądzie krajowym wyższym w Krakowie Romana Emanuela 2 im. Andrusikiewi-

cza rewidentem rachunkowym, asystenta rachunkowego w tymże Sądzie krajowym wyższym Stanisława Karola 2 im. Krupieckiego oficjałem rachunkowym, wreszcie praktykanta rachunkowego tegoż Sądu wyższego Franciszka Aleksandra Marcelego 3 im. Rybczyńskiego asystentem rachunkowym w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie Mikołaja Łapickiego kancelistą sądowym w Krakowie, a podoficera rachunkowego I. klasy 20 pułku piechoty w Nowym Sączu, Jana Płachtę, kancelistą sądowym w Tarnowie.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla rozszerzenia stacji Szczerzec linii Lwów - Stryj odbędzie się dnia 24 października 1896 o godzinie pół do 11 rano na stacyi w Szczercu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. ust. państw. nr. 30) w urzędzie gminnym w Szczercu przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa we Lwowie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 września.

Jeżeli można wierzyć doniesieniom z Newy, Rossya znajduje się w przededniu ważnej a humanitarnej reformy, która jej rozwój prawnopanstwowy zbliży o znaczny krok naprzód do typu państwa prawnego w pojęciu zachodnio-europejskiem. Chodzi tu mianowicie o usunięcie jednej z najdziwniejszych speyalności rosyjskiego systemu rządowego, t. zw. zsyłki w drodze administracyjnej. Od wstąpienia cara Mikołaja II. na tron, a zwłaszcza w okresie jego koronacyi w Moskwie, mówiono często i wiele o tem, że młody car pragnie panowanie swe upamiętnić zniesieniem tego najbardziej sumarycznego, jaki znają dzieje, sposobu wymierzania sprawiedliwości, otwierającego na oścież wrota samowoli i osobistym namiętnościom osób, wykonywających władzę a negującego najelementarniejsze prawa człowieka, w angielskiem „Habeas Corpus“ już przed siedmiu blisko wiekami określone. Wiadomość ta przychodzi teraz ze źródła poważnego, drogą półurzędową a zarazem świadczą, że myśl wyszła już ze stadyum niepochwytnej idei, przybrała wyraźne kształty projektu ustawy i ma być w najbliższym już czasie przedłożona petersburskiej radzie stanu do zaopiniowania.

W epoce liberalnych reform cara Aleksandra II. otrzymała Rossya ordynacyę sądową, opartą na weale postępowych zasadach. Każdy oskarżony przed zwyczajnym sądem o występki nie będący natury politycznej, może być w Rossyi pewny, że proces przeprowadzony będzie w sposób, gwarantujący mu obronę, możliwe wyswietlenie istotnej prawdy, i możliwie sprawiedliwy wyrok. Jeżeli kwalifikacya występków jest cięższa, sądzą

9)

JAN ZACHARYASIEWICZ.

NADCZŁOWIEK.

NOVELLA.

IX.

(Dokończenie)

Jagusia odrzuciła zgrabnym ruchem czarne włosy z czoła.

— Dobry wieczór — odpowiedziała — a cóż was sprowadza tutaj Franciszku!

— Ot... psia służba Jagusiu!

— Jak trzeba służyć... to służyć!

— Nie każdy ma sześć morgów ogrodowej ziemi!

Jagusia skrzyła głowę i zmrużyła oczy. Czy były jeszcze czarniejsze niżeli tarnki, które zbierała.

— Czy wam oskoma do tych sześciu morgów? — zapytała patrząc figlarnie.

— A jużci oskoma... jeżeli nie do ziemi, to do tych czarnych ślepek, które jak tarni mnie kłują!...

— Gdzie tam kłują!... To tylko z daleka wam się zdaje! Zbliźcie się, to obaczycie! Zaiskrzyły się oczy Franka. Wychylił się z siodła i spojrzął raz na drogę.

Na drodze widział jeszcze sylwetki jeźdźców.

Uderzył butem konia i stanął przy Jagusiu.

Jagusia cofnęła się.

— Ja się boję — zawołała wyciągając drobne rączki — ja nie chcę was z koniem!

— Zieść nie moge, bojadę za panienką i porucznikiem.

— To jedźcie z panem Bogiem!

I zwróciła się do krzaka.

— Jagusiu, jak was zobaczyłem, to myślałem, że los wygrałem — zawołał Franek z rozpaczą.

— Jaki los? — zapytała odwracając się od krzaka.

— Chciałem się przed wami poskarżyć w mojej niedoli.

— W jakiej niedoli?

— Pani kazała mi do jutra wasy zgolić!

— Co?... — krzyknęła Jagusia — ani się ważcie!

— Ja też właśnie nie mam odwagi... ale pani powiedziała, że służbę stracę!

— Nie będzie jedna, to będzie druga służba!

— Dziś o służbę trudno.

— To się ożenić.

— Ba... kiedy opiekun grunt mi za-przepaścił.

— To się ożenić do gruntu!

— Gdyby się jaka znalazła!

— To ją szukać... może się znajdzie.

Jagusia obróciła się do krzaka.

— Gdybyście... naprzykład... wy chcieli

Jagusio...

— Gruszki na wierzbie, Franciszku!

Rozśmiała się i zaczęła obrywać tarnki.

— Jużci ja wiem, że gruszki na wierzbie — odpowiedział smutno Franek — chyba mi nie innego nie pozostaje, jak się utopić, albo wasy ogolić.

— Od wasów wara!... powiedziałam.

— To się utopić!

Jagusia zamiast jagody, chwyciła teraz cieni, która wpiła się w ciało.

— O dla Boga! — krzyknęła odrywając rękę od krzaka — to wszystko przez was!

Z ręki płynęła krew.

— Trzeba prędko wyssać! — zawołał Franek i skończył z konia.

Chwycił rękę Jagusiu i przyłożył usta... Jagusia opierała się, ale w końcu, jakby

zemdlna, zostawiła mu rękę.

Czuła, że usta Franka stawały się coraz gorętsze... oczy jej przymknęły się na chwilę. Nagle jakby się zbudziła.

— Idźcie do diabła! — zawołała i odpehnęła Franka od siebie.

Franek odstąpił dwa kroki i spojrział smutno.

Dalekie echo przynosiło tętent dwóch koni. Tętent słabnął coraz więcej... Franek nie słyszał go.

— Odpychacie mnie Jagusiu? — zawołał smutno — to dobrze, zgolę wasy i będę dalej służył.

— Ani się ważcie — krzyknęła Jagusia, — bo wtedy ani spojrzę na was!

Zaleciało dalekie rżenie konia. Koń Franka odpowiedział.

— Czy słyszysz Jagusio? Służba mnie woła.

— Niech sobie woła — z gniewem odparła Jagusia — znowu się krew puszcza z palca!

— Trzeba znowu wyssać.

I powtórzyła się znowu scena, widocznie dla obojga przyjemna.

Tymczasem tętent dwóch koni odzywał się coraz ciszej... wreszcie ustał zupełnie.

Natomiast dziwnie rokoszne szepty wychodziły z lasu — biegly po polance ozłoconej słońcem zachodzącem. To pieszczoty przed-senne kwiatu, to rozmowa liści o tem, co we dnie widziały i na co teraz patrzą. To ostatnie szezebioty ptasząt, które gotują się do noelegu...

A temu wszystkiemu wtóruje jakiś wietrzyk ciepły a nawet gorący — wchodzi do piersi — rozgrzewa krew, a napełnia serce rozkoszą niewysłowioną...

Jakby ze snu rozkosznego zbudził się Franek.

— O dla Boga — krzyknął! — gdzież moje państwo!

— Są zapewne przy sobie... tak, jak my tutaj... Zostań jeszcze...

Nazajutrz przed śniadaniem pocałował Franek panią Ninę w rękę, oznajmiając, że wasów nie zgoli i za służbę dziękuje.

— Cóż będziesz robił? — zapytała pani Nina.

— Ożenię się z Jagusią — odpowiedział i z butą podkręcił wasy.

Przy śniadaniu we dworze byli jakoś wszyscy zamysleni. Dziadunio trzymał w ręku gazetę, którą Szymek z poczty przyniósł, ale jej nie czytał. Pani Nina rzędziła, że Franek służbę opuszcza, wczem jej pan Wojciech dopomagał.

Stefcia siedziała jak statuetka z marmuru. Była bledsza dzisiaj i zamysłona.

Po jakimś czasie wstała, a ucałowawszy z kolei wszystkich:

— Noszę od wczoraj pewną tajemnicę w sercu — rzekła z uśmiechem — ale muszę już ją wyjawić.

Wszyscy spojrzeli na nią.

— Postanowiłam wyjść za mąż!

— Chwała Bogu! — zawołał wesoło dziadunio — a któryż to ten szczęśliwy „nadczyłowiek“?

— Podporucznik!

— Jaki?... Podporucznik został nagle „nadczyłowiekiem“?... To awans niezwykły!...

— Dajam mu słowo — energicznie odrzekła Stefcia.

Nastąpiło milezenie. Na twarzach nie było widać zbyt wielkiego zdziwienia.

Dziadunio tylko śmiał się serdecznie powtarzając:

— Nadczyłowiek... Podporucznik! Ha, ha, ha!... Niechże i tak będzie!... Podporucznik nadczyłowiekiem!... Tylko kobieca komenda może takie awanse rozdawać!... ha, ha, ha!...

o winie oskarżonego przysięgli z zupełną niezależnością zdania. Obok tych zwyczajnych sądów istnieje jednak w Rosyi jeszcze sąd policyjny dla spraw politycznych, który o wolności poddanego rosyjskiego decyduje zupełnie według subiektywnego uznania a każdego podejrzanego, bez przeprowadzenia postępowania sądowego, bez dania podsądnemu sposobności do obrony, może „ze względu na bezpieczeństwo“ zesłać do najbardziej zapadłej miejscowości w głębi państwa lub w jego syberyjskich prowincjach i tam na długi czas internować. — Prawo wydawania takich wyroków przysługiwało dawniej gubernatorom; już za panowania obecnego cara zostało jednak im odjęte i zastrzeżone dla ministra spraw wewnętrznych a teraz rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych miało wypracować projekt zupełnego zniesienia zyski administracyjnej.

Projekt ten znajduje się obecnie w departamencie ustaw, żąd przedłożony zostanie petersburskiej radzie stanu do zaopiniowania. P. Goremykin, obecny minister spraw wewnętrznych, był oddawna stanowczym przeciwnikiem zyski administracyjnej a szef centralnego zarządu więzień w Rosyi, br. Gołkin-Wraskij, człowiek wiele humanitarny, troskliwy bardzo o czystość więzień i dobre traktowanie więźniów, przedłożył p. Goremykinowi w rezultacie swej podróży po Sybirze, bogaty materiał, przemawiający za zniesieniem zyski. Projekt wspomnianej ustawy wypracował zmarły niedawno pomocnik ministra spraw wewnętrznych Niekludow a referat jego zyskał poparcie wszystkich ministerstw z wyjątkiem ministerstwa wojny, które broni zaprzeczenia, że zniesienie zyski administracyjnej pomnożyłoby znacznie liczbę przestępców w Rosyi europejskiej. Projekt ma zaś postanawiać zupełne zniesienie zyski administracyjnej a ograniczenie wygnania na podstawie wyroku sądowego, tak, że tylko zbrodnie t. zw. ciężkiej kategorii, jak morderstwo, podpalenie, pładrowanie i rabunek, karane skazaniem do ciężkich robót w kopalniach syberyjskich, mają pociągać za sobą wysyłanie na Sybir lub „osiedlenie“ tam zbrodniarzy, którzy wycierpieli już karę. — Sprawzenia się tych wiadomości oczekuje cała Europa z upragnieniem.

Najjaśniejszy Pan w Rumunii.

Od poniedziałku jest Jego ces. i król. Moś Najjaśniejszy Pan gościem króla Karola rumuńskiego. Wszystkie ludy Austro-Węgier z zajęciem śledzą przebiegu uroczystych dni w Bukareszcie i Sinai, a dowody czci, poważania i przyjaznych uczuć, przez decydujące sfery i całą ludność Rumunii na każdym kroku Najj. Panu z zapamiętaniem okazujące, znajdują w granicach Monarchii wszędzie gorące i radosne echo.

O przebiegu uroczystości donoszą depesze:

Bukareszt przybrał na przyjęcie Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa szata niezwykle uroczystą. Wszystkie domy wspaniale udekorowane. Ulice, które Najj. Pan przejeżdżał zajęte były przez nieskończoną tłumy publiczności; rachowano je na z górą sto tysięcy. Od dworca kolei aż do królewskiego pałacu, na odległości kilometra, tworzyła wojska trzeciej dywizji szpaler. Salon recepcyjny na dworcu utrzymany był w stylu Ludwika XIV, przyozdobiony kwiatami i draperiami, inicjałami Najj. Pana i marmurowymi biustami Obojga Najjaśniejszych Państwa.

W poniedziałek, już od godziny 1 popołudniu salon recepcyjny na dworcu się zappełniał. O trzeciej godzinie byli już wszyscy zebrani. Między innymi oczekiwali na dworcu: królowa Elżbieta, następcą tronu z małżonką i ks. Sachsen Coburg-Gotha ze świtami, dalej wszystkie publiczne korporacje, oraz naczelni władz cywilnych i wojskowych. Obecni byli dawniejsi i terażniejsi ministrowie, członkowie austro-węgierskiego poselstwa, duchowieństwo, biura senatu i Izby, rada municipalna i wiele wybitnych osobistości. O godzinie pół do czwartej wjechał na dworzec pociąg, wiozący Najj. Pana i króla Karola. Olbrzymie tłumy wznosiły entuzjastyczne okrzyki. Orkiestra zaintonowała austriacki hymn ludowy. Najj. Pan pocałował królowę w rękę. Po odbyciu przeglądu kompanii honorowej, przedstawił król Najj. Panu burmistrza stolicy Robesca i jego zastępcę Burasana, który tradycyjnym zwyczajem podał na srebrnej tacy chleb i sól. — Burmistrz wygłosił przemowę, w której podniósł, że rada municypalna szczęśliwą się czuje, mogąc Monarsze złożyć hołd. „Witam W. Ces. Moś — zakończył burmistrz — Monarchę, który z taką gorliwością pracuje około utrzymania pokoju tak koniecznego dla dobra ludów. Niech żyje Najj. Cesarz Franciszek Józef!“ Najj. Pan odpowiedział nader łaskawie oświadczając, że wzruszony jest serdecznie przyjęciem. Taca srebrna, na której podano Najj. Panu chleb i sól, nosiła napis: „Stolica Rumunii wita z najgłębszą czcią Jego Apostolską Moś Cesarza Austrii i Króla Węgier Franciszka Józefa w dniu 16, 28 września 1896“. Następnie król przedstawił Najj. Panu ministrów, których Monarcha powitał podaniem ręki, rozmawiając z każdym z osobna. W poczekalnej sali, gdzie król przedstawił Najj. Panu wielu wyższych dostojników, wręczyły damy Monarsze wspaniałe bukiety. W drodze do pałacu królewskiego jechał Najj. Pan wraz z królem w czterokonnym powozie *à la Daumont*; dalej królowa z następcą tronu, jego małżonka i ks. Koburski, w trzecim powozie P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski z prezesem ministrów Sturdzą. Dwa swadrony żandarmeryi stanowiły eskortę. Wjazd był bardzo świetny. Stutysięczny tłum, zgromadzony na ulicach, wznosił entuzjastyczne okrzyki. Pogoda była piękna; deszcz, który przedtem padał, od południa ustał.

Po przybyciu do pałacu królewskiego odbyły się przedstawienia, poczem Najj. Pan udał się do pałacu austro-węgierskiego po

selstwa. W poselstwie przyjął Monarcha na audyencyi katolickie duchowieństwo, ciała dyplomatyczne i deputację austro-węgierskiej kolonii. O godz. 5 m 20 powrócił Najj. Pan do pałacu wśród owacyj austro-węgierskiej kolonii i tłumów publiczności.

O godzinie siódmej wieczorem odbył się obiad galowy w królewskim zamku. Obecni byli: Obaj Monarchowie, królowa i następcę tronu z małżonką, Ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego, generałowie i liczni dostojnicy. Podczas obiadu wniósł król Karol toast na cześć Najj. Pana, na który Monarcha Austro-Węgier odpowiedział. O godzinie pół do 9 odegrano wielki capstrzyk wojskowy. Całe miasto wspaniale iluminowane. Na ulicach zgromadzone tłumy ludności. Nastroj pełen zapału. Obiad zakończył się o godz. 10, poczem Monarchowie usunęli się do swoich apartamentów.

W ten sposób upłynął pierwszy dzień pobytu Najj. Pana w Rumunii.

Najj. Pan nadał już w Orsovie prezesowi gabinetu rumuńskiego p. Stourdzy brylanty do orderu Leopolda, a rumuńskiemu ministrowi robót publicznych Stoicescu wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski otrzymał od króla rumuńskiego brylanty do orderu Gwiazdy, którego wielką wstęgę już posiada, a austro-węg. poseł w Bukareszcie Aehrenthal, otrzymał od Najj. Pana wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, od króla rumuńskiego zaś wielką wstęgę orderu Gwiazdy.

Najj. Pan podczas pobytu w Bukareszcie wręczył królowej rumuńskiej, znanej jak wiadomo, w świecie literackim zaszczytnie pod pseudonimem Carmen Sylwy, odznakę honorową w brylantach dla sztuki i nauki, król Karol zaś, który już posiada wielką wstęgę orderu św. Szczepana, otrzymał brylanty do tego orderu.

Prasa rumuńska podnosi odwiedzin Najj. Pana, jako wypadek wielkiego znaczenia. Półurzędowa *Voinca Nationala* w artykule zatytułowanym: „Imperator salve“ pisze: „Odwiedziny potężnego Władcy, których polityczne znaczenie nie ujdzie niezłej uwadze, sprawiają nam radość i są dla nas zaszczytem. Najj. Cesarz Austro-Węgier wyniesie przekonanie, iż w rozstrzygających chwilach ustają wśród naszych politycznych stronnictw wszelkie spory i że Rumunia może się oprzeć na swojej dzielnej armii, jako na silnej podstawie.“

Narodowo-liberalna *Gazeta* pisze: „Zajmujemy ważny posterunek na półwyspie Bałkańskim. Swoimi odwiedzinami zaświadcza potężny i pokój miłujący Cesarz, jak wielkie zaufanie pokłada Europa w naszej misji.“

Konserwatywna *Indépendance Roumaine* pisze: „Naród rumuński oddaje cześć Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi, jako stałemu i szczeremu przyjacielowi swobodnego rozwoju narodów bałkańskich i jako pełnemu chwale Monarsze wielkiego sąsiedniego Państwa, który wobec młodego państwa rumuńskiego składa ciągłe dowody życzliwości.“

Konserwatywny *Timpul* stwierdza, iż obecność Cesarza przywróciła zawieszenie broni pomiędzy politycznymi stronnictwami Rumunii. Odwiedziny Cesarza dowodzą, iż Monarcha umie cenić wartość naszej przyjaźni. Tak że i my możemy tak Dostojnego Gościa przyjąć tylko z radością i z entuzjazmem.

Także berlińska *Vossische Ztg* omawiając odwiedzin Najj. Pana w Rumunii, pisze: Niemcy spoglądają z wielką radością na zjazd w Bukareszcie. Im ściślej Habsburgowie i Hohenzollernowie połączą się z sobą, tem silniejsze będzie zbratanie ludów, pozostających pod ich berłem. Rumunia okazała nadto w sposób świetny, co może zdziałać niemiecka praca. Środkowo-europejska dyplomacya nie obawia się teraz głośno wyjawiać swych związków. Dlatego na brulionie okrzyki *treasca* jakie witają Najj. Cesarza Franciszka Józefa w Rumunii, odpowiadamy w imieniu niemieckiego ludu pozdrowieniem: *Treasca Romanial!*

Komitet zajmujący się przyjęciem zagranicznych dziennikarzy w Bukareszcie, dał bankiet, w którym wzięło udział 34 przedstawicieli prasy austriackiej, węgierskiej, niemieckiej, angielskiej, francuskiej, włoskiej, polskiej i holenderskiej. Nastroj był bardzo ożywiony.

Otwarcie Żelaznych Wrót.

Zbyt wiele miejsca trzeba poświęcić, aby uzupełnić telegraficzne sprawozdanie z uroczystości otwarcia kanału Żelaznych Wrót dokładnymi szczegółami; podajemy zatem tylko najważniejsze.

Toast króla Aleksandra serbskiego, wypowiedziany na obiedzie galowym w Mehadii, w odpowiedzi na toast Najj. Pana, który podobnie jak przemowę króla Karola rumuńskiego już onegdaj podaliśmy w depeszach, opiewał:

„Głęboko jestem wzruszony łaskawymi słowami, jakie dopiero co wypowiedział Jego Ces. i Król. Apostolska Moś. Z prawdziwą radością przybyłem na zaproszenie Waszej Ces. Mości, aby wziąć udział w uroczystości otwarcia Żelaznych Wrót. Stosunki naszych krajów były zawsze przyjazne; było zawsze moim życzeniem węzły te nieustannie wzmacniać i mam silną nadzieję, iż dzisiejsze Nasze spotkanie do tego się przyczyni. Liczne handlowe i ekonomiczne stosunki, jakie istnieją między Naszemi państwami, ułatwione będą jeszcze przez otwarcie kanału koło Żelaznych Wrót, i proszę Waszą Ces. Moś, abys wręczył wierzyć w najgłębsze uczucia tak moje jak mego ludu, przyjaźni i uszanowania. Jego Ces. Moś, Cesarz Austrii i Król Węgier Franciszek Józef i niech żyje i niech żyje Jej Ces. Moś Cesarzowa i Królowa Elżbieta!“

Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni otrzymał od króla Karola wielką wstęgę Gwiazdy Rumunii a od króla Aleksandra wielką wstęgę serbskiego Orła białego. P. Minister hr. Gautsch otrzymał wielką wstęgę rumuń-

21)

KUZYNKI MICHAŁA.

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XV.

(Ciąg dalszy).

A ksiądz nie mógł tego pojąć, jakim sposobem ta dusza, tak pobożna dawniej, przyjmowała obecnie tak buntownie jego słowa. Tekla nie uniała się już modlić. Od-mawiała wszelkiej pociechy, nawet tej, co płynie z nieba. W swoich atakach cierpienia, odpychała nawet błagania babki, żeby pozwoliła sobie ulżyć; nie znajdowały one odgłosu w jej sercu. Wszystko w niej sprawiało obrzydzenie, wstręt.

— Jest to rodzaj obłędu w skutok prze-rażenia — mówił doktor. — Mózg biednego dziecka został tak bardzo wstrząśnięty, że do równowagi wrócić nie może. Zostawmy to czasowi....

Ponieważ babka przesiadywała ciągle w pokoju Tekli, Michał mógł się oddawać swojej boleści, niezem nie kłopotany. Żal jego był pełen łagodności i rezygnacji; lzy płynęły prawie bez domieszki goryczy. Utworzył we wspomnieniach jakby świat mistyczny, do którego schronił się razem ze swoją ukochaną, żyjąc z nią nieustannie. Każdego dnia popołudniu szedł na cmentarz; szeroka płyta, ozdobiona marmurowym krzyżem, ozna-czała to miejsce. Michał zasiadał wśród osta-nich kwiatów kwitnących jesiennymi barwy, na mogile i wywoływał przed oczy obraz Wa-leryi. Dlaczegożby żywi nie mieli rozmawiać z umarłymi? Kto może wiedzieć, czy dusze nas nie pamiętają i trzeba przecie mieć na-

dzieję, że więzy przywiązania ziemskiego trwają po za grobem.... Jak w śnie misty-cznym, Michał widywał zakątek nieba, w którym na tronie złotym promieniała biała jego narzeczoną; powtarzał jej swoje przysięgi. Ona była świętą, obecnie, ale świętą ukochaną, którą zobaczy kiedyś — wierzył w to mocno. Raj wydawał mu się teraz podwójnie drogi, podwójnym był dla niego przybytkiem szczęścia. Przygnębiony, a raczej nałamany do woli bożej, pełen wiary i nadziei, prawie cza-sami bywał pocieszony: cel jego był wyżej i dalej.... oto wszystko!

XVI.

Jesień nadeszła, ciepła jeszcze, bez wia-trów i deszczu, zabarwiając liście drzew i kwiatów na purpurowo. Ataki Tekli nie by-wały już tak gwałtowne i przerażające, ale stan jej zdrowia, zamiast się polepszyć, pogorszał się z dniem każdym. Siły ją opuszcza-ły podczas tych ataków. Obezwładnienie i wyczerpanie zastąpiło gorączkę, której pierwej podlegała. Siedziała całymi godzinami bez ruchu z błędnymi oczami w przestrzeni utkwionemi, jakby wpatrując się w jakieś po-nure widzenie. I nagle dreszcz przechodził ją całą; głucha skarga z ust wychodziła.... Szep-tała imię Waleryi.

Piersi jej, słabe bardzo, zdawały się za-grożone; kaszka, krew odpływała. Po raz pierwszy, gdy spostrzegła czerwone plamy na chustce, porwała doktora za rękę.

— Ja umrę, prawda? — spytała.

— Co za myśl! — odrzekł ze wzru-szeniem, którego ukryć nie był w stanie.

— Ależ chyba pan nie widzi, że w tem moja jedyna i ostatnia nadzieja!

Pani Klemeneya patrzyła na to wyczer-panie, na powolne konanie, pojmując, że ko-niec może być bliski.... I powskiagała lzy, u-dawała przed chorą twarz spokojną, uśmie-

chniętą.... Ale czasami, boleść ją dławila, wtedy szła do Michała i przy nim płakała.

Doktor był w rozpacz. Pewnego dnia czuł, że jego obowiązkiem jest przestrzedz babkę: choroba czyniła szybkie postępy. Przyczyna tego była czysto moralna; trzeba było może spróbować oddać Teklę z tych miejsc, gdzie ją ciągle te same wspomnienia i prze-rażenie gnębią. Trzeba ją rozerwać, trzeba spró-bować wywieść ją w podróż.

— Tak! ja już myślałam o tem! — za-wołała pani Klemeneya — ale w jaki sposób ją zdecydować?

Czas naglił. Tego samego wieczora, korzysając, że wnuczka była nieco spokojniejsza, pani Klemeneya nieśmiało postawiła kwestyę wyjazdu. Ale ku wielkiemu jej zdzi-wieniu, Tekla przyjęła ten projekt z nieopi-saną radością. Można było mniemać, że ta nadzieja ją do życia przywołała.

Nieraz się zdarza, że gdy chodzi o za-dowolenie chwilowej zacheianki, chorzy zdo-bywają się na niebywałą energię. Nauka na-wet dziwi się czasami powrotowi sił, które jakby cudem przybywają w podobnych ra-zach.

W kilka dni później, Tekla zaczęła przyj-mować coraz więcej pokarmów.

— Chwała Bogu! — mówił doktor u-radowany — skrzydła ci odrastają; wkrótce pozwolimy ci odlecieć.

Doktor miał przyjaciela, szkolnego ko-legę, który praktykował w Antibes; napisał do niego, powierzając mu chorą i prosząc o wyszukanie stosownego mieszkania. Wszystko im dogadzało w tem miejscu; życie nad morzem drogim nie było, wybrzeże dobrze osło-nione, klimat łagodny, bez wielkich zmian, ludzi mało. Obojętna na te szczegóły, Tekla słuchała układów, nie mieszając się, dosyć jej było, że opuszcza Berghem.

Doktor przez ostrożność wymagał, żeby Michał towarzyszył tym paniom. Wypada, że-

by on był przy nich, dla pomocy, opieki w drodze, zresztą o wypadek nie trudno.... Bie-dny chłopiec! trudno mu przyszło zdecydowa-wać się na tę ostateczność.... Opuszczyć Berghem, czyż to nie znaczyło opuścić wszystko, co go do Waleryi wiązało, co mu ją przypomi-nało? Nie byłoby to zerwać z tą drogą prze-szłością, wyrwać się od słodkiej pociechy, jak-ką miał, płacząc nad nią w miejscach, gdzie ona żyła, gdzie ukochane jej zwłoki spoczy-wają? Poddał się jednak tej konieczności....

Dowiadując się, że Michał jedzie z ni-mi, Tekla oniemiała przez chwilę, jakby prze-rażona.

— On? — spytała wreszcie — on jed-zie z nami? Nie, ja tego nie chcę!...

— Dla mnie.... Teklo — rzekła pani Klemeneya — dla mnie, dla mego spokoju, opieki....

— Zresztą, cóż mnie to obchodzi? — odpowiedziała młoda dziewczyna. — Masz słusność, babuniu, lepiej, żebyś nie była samą.

Silna wola cudów dokonywa czasami. Pewnego poranku, Tekla, oparta na ramie-niu pani Klemeneyi, zeszła na dół, do salonu. Doktor, zobaczwszy ten postęp, zdecydował, że wyjazd nastąpi za trzy dni.

Po obiedzie ksiądz Vachon przybył w odwiedzin do rekonwalescentki. Babka kufry pakowała, więc z samą Teklą musiał prze-być całą godzinę. Opuszczając jej pokój, proboszcz zapędził się w korytarz, wiodący do apartamentów Michała. Drzwi jego były na pół otwarte; ksiądz wszedł. Michał siedział przy stoliku zajęty pisaniem.

— Ksiądz proboszcz u mnie? — spytał zdziwiony.

Ksiądz zamknął drzwi za sobą i usiadł obok młodzieńca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skiego orderu Korony, PP. Ministrowie hr. Welsersheimb i dr. Biliniki wielkie wstęgi orderu Takowy. Baron Banffy otrzymał te same ordery, co hr. Badeni. Węgierski minister handlu Dániel otrzymał wielką wstęgę orderu Takowy i wielką wstęgę rumuńskiego orderu Korony, a Daranyi wielką wstęgę orderu Takowy.

Najj. Pan nadał ministrom serbskim Popowiczowi i Radoslawiewiczowi, wielkie wstęgi orderu Franciszka Józefa.

Fremdenblatt zaznacza, że przemowa Najjaśniejszego Pana przy otwarciu kanału Żelaznych Wrót na pokładzie statku, podniosła znaczenie udziału trzech Monarchów w uroczystości otwarcia Żelaznych Wrót. Przemowa ta, która przypominała wspólność interesów Austro-Węgier, Rumunii i Serbii, nosi znamię szczerą miłość pokoju, jaka cechuje wszystkie enuncjacje Monarchy. Udziałowi Rumunii nadało szczególniejszą świętość ustawienie wojska wzdłuż brzozy Dunaju. Obecność rumuńskich żołnierzy oznacza, że Rumunia wraz z Austro-Węgrami pełni straż nad Dunajem i że Obaj Władcy Państw nad-dunajskich rozciągają opiekę nad strumieniem wód.

Węgierski dziennik urzędowy pisze: Król Karol z uczuciem radości pożegnał się z Najj. Panem, który następnie będzie Gościem w jego państwie. Należy to uważać za dzień pamiętny i za wielkie wydarzenie, że Głowa starożytnego Domu Habsburgów, który nie tylko cieszy się głęboką miłością wszystkich swoich wiernych ludów, ale jest otoczony najgłębszą czcią wszystkich władców Europy, odwiedzi na dni kilka Swych rumuńskich królewskich przyjaciół i najbliższe sąsiednie państwo. Wspomnienie tych odwiedzin pozostanie tam na zawsze żywym.

Wszystkie dzienniki węgierskie omawiają uroczystość niedzielną, widząc w niej prawdziwe święto zbratania narodów, które w uroczystości udział brały i zwracają uwagę na pełne zapału i uprzejmości zachowanie się Rumunii. Dzienniki witają również sympatycznie odwiedzin Najj. Pana w Bukareszcie, które mają wielkie znaczenie, ponieważ pociągają za sobą bezwarunkowo ściślejsze zbliżenie się obu Państw.

Także wszystkie prawie dzienniki wiedeńskie omawiają w sposób bardzo sympatyczny wymienione w Mehadyi toasty, podnosząc serdeczność toastu króla Karola rumuńskiego i upatrują w odwiedzinach Najj. Pana w Bukareszcie widzenie dla całego świata wyraz zbliżenia się Rumunii do Austro-Węgier.

Fremdenblatt nazywa słowa trzech Monarchów radosnym orędziem pokoju i oświadcza, że przyjaźń Monarchów odpowiada prawdziwym żywotnym potrzebom państw naddunajskich. Okrzyki na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa świadczą o tem, że naród rumuński podziela uczucia swego króla i widzi w Najj. Cesarzu austriackim swego prawdziwego, wiernego przyjaciela. Niemniej słowa króla serbskiego będą na życie zrozumiane i uznane w Austro-Węgrzech.

Neue fr. Presse podnosi, że toast Najj. Pana został wzniesiony nie na cześć Monarchów, nie na cześć Państw, ale na cześć ludów; te słowa Cesarzkie, nie dyktowane etykietą, chwytają za serce i rozbrzmiały szerokim echem od Alp do Czarnego morza. Odpowiedź króla rumuńskiego sprawia doskonałe wrażenie ciepłotą i serdecznością, jaka z niej wije. Opinia publiczna jest przekonana, że jego słowa były szczerą, gdy mówił, iż spotkanie się jego z Najj. Panem przyczyni się do ściślejszego zawiązania tak szczęśliwie odnowionych węzłów przyjaźni między obu Państwami. Rzeczywiście przyjaźń austro-rumuńska po wielu zbożeniach jest ostatecznie na długie lata zapewniona. Dziennik ten dopatruje się z drugiej strony w poprawnym i grzecznym toście króla serbskiego nieco zimniejszej temperatury, niż w toście króla Karola i dodaje, że austro-węgierska polityka wschodnia najlepiej jest oceniana w Rumunii, natomiast w Serbii połowicznie uznawana, niekiedy fałszywie pojmowana, a w Bułgarii zupełnie nierozumiana.

Presse pisze, że przez udział Najj. Pana i zaprzyjaźnionych z Nim królów w uroczystościach z okazji otwarcia „Żelaznych Wrót”, solidarność interesów Państw naddunajskich uroczysty zyskała wyraz.

N. W. Tagblatt podnosi, że odwiedzin Najj. Pana w Bukareszcie przypiętują przyjazne porozumienie między Austro-Węgrami a Rumunią, a i szczerą i przyjacielską słowa króla serbskiego wzmacniają rekojniją, że dzięki przyjaciel-ko sąsiedzkim stosunkom, jakie się ustaliły między Austro-Węgrami, a Rumunią i Serbią, nie należy się obawiać zachwiania położenia Europy na dłuższy czas.

I. Kongres antimasoński.

O odbywającym się obecnie w Trydencie pierwszym kongresie antimasońskim donoszą następujące bliższe szczegóły:

Kongres otwarty został w sobotę wśród nader licznego udziału uczestników, tak duchownych, jak świeckich. Z wybitniejszych osobistości przybyli: ks. Löwenstein, ks. Ferraud Gonzaga, hr. Consolati, hrabiowie Schaffgotsch, Hompesch, Gallen, Schulenburg, biskup Schneider z Wiednia jako przedstawiciel ks. kardynała Gruschy, patriarchy z Konstantynopola, biskup z Brixen, kilku włoskich arcybiskupów i biskupów oraz wielu prałatów. O godzinie 8 rano odprawił w katedrze dla uczestników kongresu cichą mszę św. ks. biskup Valussi z Trydentu. Następnie odbyło się w seminarium o godzinie 10 pierwsze inauguracyjne posiedzenie kongresu, rozpoczęte odśpiewaniem *Veni creator spiritus*. Zgromadzonych powitał książę biskup Valussi mową w języku włoskim, w której wyraził nadzieję, iż prace kongresu będą równie zbawienne dla chrześcijaństwa i Kościoła, jak niegdyś prace soboru w Trydencie. Następnie prezydent rzymskiego centralnego komitetu Alliaty powitał kongres w imieniu miasta Rzymu i wniósł z entuzjazmem powtórzony okrzyk na cześć Papieża Leona XIII i Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydym. Prezydentem został wybrany Karol ks. Löwenstein-Wertheim, wiceprezydentem hr. Paganuzzi.

Odczytano następnie *breve* Ojca św. do prezesa komitetu organizacyjnego Alliaty, poczem ks. biskup-suffragan Schneider z Wiednia powitał kongres w imieniu ks. kardynała Gruschy, który polecił publicznie oświadczyć, iż zgodnie z całym zgromadzeniem przekonany jest o nagłej potrzebie ostatecznego odparcia coraz gwałtowniejszych ataków wolnomularstwa przeciw Tronu i Ołtarzowi. Ks. Löwenstein podał następnie do wiadomości długie pismo hr. Zichy'ego, solidaryzujące się z intencjami kongresu.

Zgromadzenie uchwaliło wysłać telegramy z wyrazem hołdu Papieżowi i Najj. Cesarzowi austriackiemu. Telegram do Najj. Pana opiewa: „Pierwszy kongres antimasoński, zgromadzony w Trydencie dla zwalczania wspólnego wroga Tronu i Ołtarza, składa za pewnienie najgłębszej czci Waszej Cesarzkiej Mości i zasyła modły przed Wszechmocnego, aby Bóg utrzymywał, ochraniał i umacniał Dom Habsburgów“.

Ks. biskup Malo z Lugano mówił o zgubnej działalności wolnomularstwa z szczególnym uwzględnieniem Szwajcaryi.

Publiczne posiedzenie zamknięto o godzinie pół do 1. Popołudniu od godziny 4 do 7 odbywały się posiedzenia sekcji, których jest cztery.

W sobotę wieczorem odbył się dla członków kongresu koncert w Oratorio Vesco-vile.

W niedzielę popołudniu — jak już doniosły depesze, — miała miejsce wielka procesya, w której uczestniczyły tłumy ludności i wszyscy uczestnicy kongresu, z książętami Kościoła na czele. Procesja trwała 3 godziny i odbyła się w najzupełniejszym porządku.

W poniedziałkowym zebraniu wzięło udział około półtora tysiąca uczestników. Na posiedzeniu tem przewodniczył kardynał książę arcybiskup salcburski Haller, który w niedzielę przybył do Trydentu. Po otwarciu posiedzenia odczytano wśród bucznych oklasków odpowiedzi Najj. Pana i Papieża na telegramy kongresu. Następnie odczytano nadane pisma, między innymi od kardynała, ks. arcybiskupa pragskiego hr. Schönborna, a ks. Schwarza z Württembergii i wiceprezident antimasońskiego związku Pacelli, oraz kilku innych, wypowiedzieli mowy. Popołudniu odbywały się w dalszym ciągu obrady w sekcjach.

Watykan i Rossya.

W sprawie rokowań, toczących się między Stolicą św. a Rossją, pisze *Pester Lloyd*: Z poinformowanej strony odbieramy następujące wiadomości o misji msgr. Tarnassi w Petersburgu: W Watykanie uważano wysłanie misji papieskiej na uroczystości koronacyjne za dobrą sposobność do ponownego nawiązania rokowań między Stolicą apostolską a rządem rosyjskim w sprawie Kościoła katolickiego w Rossyi i w Polsce. Msgr. Tarnassi powiodło się podczas dłuższego pobytu w Petersburgu sprowadzić rokowania na pomyslną tory, o ukonczeniu jednakże ich jak to wielokrotnie donoszono — nie może jeszcze długo być mowy. Istniejące trudności są zbyt wielkie, aby je można usunąć w tak krótkim czasie. Żądania Watykanu nie są małe. Główne usiłowania zmierzają do ustanowienia reprezentacji papieskiej w Petersburgu. Rząd rosyjski nie byłby przeciwny temu żądaniu, lecz życzy sobie, aby reprezentację powierzono jednemu ze znajdujących się w Rossyi biskupów lub prałatów, podczas gdy Watykan skłonny jest wysłać do Petersburga tylko papieskiego dyplomata, jako przedstawiciela Stolicy św. W rokowaniach mówiono także o tem, aby Rossya w miejsce obecnie przy Stolicy św. uwierzytelnionego pełnomocnika, zamianowała posła, i jak się

zdaje, rząd rosyjski nie jest temu życzeniu nieprzychylny.

Co do stanowiska biskupów katolickich w Polsce, Watykan żąda dla nich pewnej niezawisłości w ich zakresie działania, tak, aby w stosunkach służbowych bezpośrednio porozumiewali się z Watykanem. Lecz i w tej sprawie zachodzą jeszcze różnice w zapatrywaniach.

Rokowania toczą się w dalszym ciągu na piśmie i zdaje się, iż monsignor Tarnassi wysłany zostanie z początkiem przyszłego roku ponownie do Petersburga, aby działać dalej w tej tak ważnej dla Watykanu sprawie. Jeżeli uda mu się zakończyć sprawę pomyslnie, to bardzo jest prawdopodobnem, iż zostałby stałym reprezentantem Watykanu w Petersburgu. Przez śmierć ks. Łobanowa, który w rokowaniach z Watykanem wielką okazywał gotowość, doznały rokowania pewnej przerwy dla kol watykańskich niepożądanej.

Podróż carstwa.

(Program pobytu carstwa w Paryżu).

Dzienniki paryskie ogłaszają urzędowy, przez gabinet ułożony a przez cara aprobowany program pobytu carskiej we Francyi, który opiewa jak następuje:

Pierwszy dzień: Carstwo przyjadą do Cherbourg'a 5 października w południe.

W Cherbourg'u przygotowania trwają bezustanku. Ostatecznie potwierdza się, że eskadra La Manche'u będzie doprowadzona z tego powodu do 20 okrętów. W liczbie tych okrętów znajduje się nowy pancernik „Charles Martel“, „Hoche“ i oddział trzech naczelnych pancerników „Bouvines“, „Jemmaper“ i „Valmy“.

Eskadra w pełnym składzie wypłynie na pełne morze z takim obliczeniem, aby powitała jacht carski i konwojujące go okręty rosyjskie na połowie drogi, pomiędzy wyspą Wight i Cherbourg'em. Eskadra pójdzie dwoma kolumnami i będzie manewrowała w ten sposób, aby jacht carski przeszedł pomiędzy nimi. Powitawszy salwą z dział sztandar carski, eskadra posunie się za jachtem carskim do Cherbourg'a. Tam powita gości prezydent republiki, któremu będzie towarzyszyć prezes gabinetu Meliné, minister spraw zewnętrznych Hanotaux. Po południu odbędzie się przegląd eskadry. O 6 obiad w arsenał dany przez prezydenta, a o 9 odjazd do Paryża.

Drugi dzień: Przyjazd do Paryża nastąpi o 10 przed południem, znaną już drogą, którą zamieniają obecnie w formalną *via triumphalis*: z hotelu ambasady udadzą się carstwo do kaplicy prawosławnej, następnie zwiedzą Inwalidów, Panteon, Notre Dame i t. d. Po śniadaniu w ambasadzie, audyencye i urzędowa wizyta w Pałacu Elyzejskim u prezydenta. Wieczorem wielki obiad u prezydenta z toastami oficjalnymi. Na obiad rozesłano 200 zaproszeń. Po obiedzie przedstawienie *paré* w operze ze znanym już programem; przedstawienie trwać będzie półtorej godziny. Wieczór illuminacya Paryża.

Trzeci dzień: Zwiedzanie Paryża, położenie kamienia węgielnego pod mostem imienia Aleksandra III, posiedzenie Akademii francuskiej, mienica recepcya w ratuszu i t. d. O szóstej obiad w ambasadzie rosyjskiej dany przez cara. Wieczorem przedstawienie w Théâtre Français, gdzie u wejścia powita carstwo p. Juliusz Claretie. Dwaj sławni malarze Beraud i Detaille wykonają afisze w Komedyi i w operze.

Czwarty dzień: Zwiedzanie Luwru; po śniadaniu w ambasadzie odjazd powozami do Wersalu, po drodze zatrzymają się carstwo w słynnej fabryce porcelany w Sevres. W Wersalu po zwiedzeniu pałacu i parku odbędzie się wielki obiad w zamku, w sali zwanej *salle des batailles*, poczem zapewne carstwo odjadą wprost do Chalons nie wstępując już do Paryża, ale to jeszcze nie pewne.

Piąty dzień: Wielki przegląd wojska w Chalons, w tym celu rząd sprowadził wszystkie rodzaje wojska, aby carowi dać wyobrażenie o potęgę armii francuskiej. Po rewii śniadanie z cechą wyłącznie wojskową, na którem będzie przeszło 500 osób, poczem nastąpi odjazd carstwa do Darmstadtu. Liczna świta generałów odprowadzi ich do granicy francuskiej.

W przeglądzie wojsk weznął udział 4 korpusy, a oprócz tego wojska sprowadzone unyślnie z Afryki i 10 tysięcy kawalerji. Na zakończenie tego wspaniałego widowiska odbędzie się atak pozorny dziesięciu tysięcy jeźdźców z ich baterjami na trybuny. Rewia w Chalons będzie największą, jakie dotąd w ogóle urządzano. Republika pragnie carowi naoocnie przedstawić swoje odrodzenie wojskowe i pokazać mu, że jest godną jego aliancką.

Wypadki w Turcyi.

W pałacu sułtańskim w Konstantynopolu panować ma, donosi *Daily News*, wielka obawa, ponieważ mówią, że Anglia i Rossya postanowiły postępować solidarnie w sprawie tureckiej. *Standard* wyraża zdanie, że wspólna akcja tych dwóch mocarstw, nawet gdyby nie przekraczała ram poważnych przestrog, zdołałaby osiągnąć pożądany rezultat. Inne mocarstwa, a w szczególności Austria, mająca wiel. identycznych z Anglią interesów, niewątpliwie nie pozostaną w tyle, gdy Anglia i Rossya będą postępować razem.

Jak *Daily News* donosi z Rzymu, mają toczyć się między Włochami a Anglią rokowania, zmierzające do tego, aby Włochy gotowe były dostarczyć do Lewantu na znak dany pewną siłą zbrojną.

Według prywatnych depesz z Rzymu, Ojciec św., wstrząśnięty do głębi wypadkami sierpniowymi w Konstantynopolu, zamierzał wydać encyklikę o położeniu chrześcian w Turcyi, nie chcąc jednak, aby głos jego w dzisiejszych stosunkach nie wywołał nowego wybuchu fanatyzmu u muzułmanów, odstąpił na razie od tego zamiaru, ale wezwał msgr. Azariana, aby użył całego wpływu dla skłonięcia Partji do przyjęcia rad mocarstw, tudzież polecił nunyuszom i legatom, by rządom położyli na sercu energiczną i zgodną akcję na rzecz chrześcian w Turcyi.

N. fr. Presse donosi z Saloniki: Turecki rząd zarządził, aby bandytom, którzy u-prowadzili brata austro-węgierskiego konsula Serresa, nazwiskiem Zlatkę, wypłacono 2000 funt. szt. okupu. Przy oddawaniu okupu wojsko usiłowało schwytać bandytów. W skutek tego rozbójnicy zabili Zlatkę, a sami zdołali się uratować ucieczką. Austro-węgierski konsul w Salonice zażądał surowego ukarania winnych.

Porta wystosowała do swych ambasadorów depeszę, która przedstawia dotychczasowe dobre położenie Armeńczyków w państwie otomańskim, dalej odpiera nieuzasadnione rozszerzenia Armeńczyków, jako mniejszości, powołuje się na zaprowadzone od roku reformy, a wreszcie wzywa rządy zagraniczne, aby poczyniły odpowiednie zarządzenia w celu położenia tamy działalności zagranicznych komitetów rewolucyjnych.

Sułtańskie irade zarządza zwołanie armeńskiego zgromadzenia narodowego, w celu wyboru patriarchy.

Wskutek przedstawień ambasadorów, rząd turecki polecił zamknąć wystawę bomb znalezionych w domach armeńskich, ponieważ wystawa ta wywoływała wzburzenie wśród ludności mahometańskiej.

Ambasador francuski Cambon przedstawił na ostatniej audyencyi u sułtana, jakie niebezpieczeństwa wyniknąć mogą z rzezi w Konstantynopolu, jakoteż z naciskiem udzielił rad, mających na celu przeszkody wybuchowi ponownych ruchów.

Onegdaj odbyła się konferencya ambasadorów dla usunięcia drobnych trudności, które wystąpiły przy przeprowadzeniu reform na Krecie.

Pol. Corr. donosi: Według informacyj z kompetentnego tureckiego źródła, wiadomości o rzeziach w Cezarei, Karput i w innych miejscowościach Azji mniejszej pozbawione są wszelkiej podstawy.

Wobec doniesień jednego z zagranicznych dzienników stwierdza *Nordd. Allg. Ztg.*, że niemiecka ambasada podczas ostatniej rzezi udzieliła schronienia około 30 Armeńczykom, między którymi znajdował się jeden duchowny, nadto kobiety, dzieci i niedorośli. W ambasadzie niemieckiej nie szukało więcej Armeńczyków opieki dlatego, ponieważ ambasada niemiecka stoi w wyłączeniu tureckiej dzielnicy, w którą nie zapuszczali się w owych dniach Armeńczycy. W ulicach w pobliżu ambasady ani jeden Armeńczyk nie został zabity.

Nowoje Wremia pisze:

Oswiadczenia niektórych dzienników, iż pewne nieporozumienia w sprawach słowych między Rossją a Niemcami mogą mieć wpływ na politykę wschodnią w Berlinie, nadają szczególniejsze znaczenie doniesieniu, które umieszcza *Nordd. Allg. Ztg.* w sprawie środków, jakich użył rząd niemiecki przeciw profesorowi Thumajau'owi. Doniesienie *Nordd. Allg. Ztg.* kładzie koniec wszystkim tym pogłoskom. Fakt ten ma bardzo doniosłe znaczenie, zwłaszcza w chwili, w której porozumienie się mocarstw kontynentalnych w sprawie wschodniej tak jest konieczne. Należy pamiętać, iż porozumienie takie jest najlepszą rekojniją niepowodzenia armeńskich zamiarów, a to mimo wszelkich usiłowań Anglii z Gladstonem na czele.

Wedle doniesienia *Post* armeński prof. Thumajan, który chciał w Niemczech prowadzić agitacyę armeńską, wyjechał do Szwajcaryi, nie wystąpiwszy ponownie przed publicznością.

Lwów, 30 września.

— **Jego ces. i król. Wysokość** Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, przybył dnia 28 z. m. rano z Zagrzebia do Demni wyższej na polowanie w lasach państwa szkolskiego. Zaraz na pierwszym polowaniu ubił Najdostojniejszy Arcyksiążę dwa duże jelenie. Wczoraj dnia 29 odbyły się łowy na niedźwiedzie.

— **Ojciec święty** nadał kanonikom kapituły katedralnej w Krakowie ks. Maciejowi Foxowi, godność prałata domowego, a ks. Antoniemu Wróblowi godność szambelana honorowego Jego Świątobliwości.

— **Książę-Biskup krakowski** zamianował ks. kanonika Teofila Midowicza, prałatem-kustoszem kapituły katedralnej krakowskiej, dotychczasowego kanclerza i szambelana Jego Świątobliwości ks. Anatola Nowaka kanonikiem gremialnym tej kapituły, a kanclerzem konsystorza książecko-biskupiego ks. dr. Władysława Bandurskiego, dotychczasowego sekretarza i kapelana swego.

— **Dr. Józef Wiczowski**, powrócił do Lwowa.

— **Dr. Piotr Bieńkowski**, docent historii sztuki klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim — jak pisze *Czas* — otrzymał stypendyum Gałęzowskiego na podróż naukową, opuszcza na rok cały Kraków, udając się w celach naukowych do Włoch, Hiszpanii, Niemiec i Petersburga.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, d. 1 października o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Wnioski w sprawie wygotowania planu niwelacyjnego miasta Lwowa (uchwała druga); wybór jednego członka i jednego zastępcy do komisji wyborczej dla przeprowadzenia uzupełniających wyborów do Izby handlowej; sprawa pokrycia kosztów przeniesienia pawilonu miejskiego z placu Wystawy do parku Kilińskiego; oddanie w przedsiębiorstwo wykonywania robót ziemnych przy kanałach w roku 1896 wybudować się mających.

— **Egzamina lasowe.** W c. k. Namiestnictwie odbędą się tegoroczne egzamina rządowe z leśnictwa w październiku. Kandydaci mają się zgłosić w biurze przewodniczącego komisji egzaminacyjnej, p. Antoniego Góraleczyka, radey leśnictwa; w szczególności zaś: do egzaminu wyższego dnia 5 października, a do niższego dnia 12 października b. r. o godzinie 9 rano.

Egzaminatorami dla tegorocznych egzaminów leśnych mianowani pp.: lustrator lasów państwowych Fryderyk Klusiok, Józef Flechner, inspektor lasowy Roderyk Schupp, komisarz inspekcji leśnej Herman Scheuring i zarządca lasów państwowych Stanisław Szczęściekiewicz.

— **Ustawa pensyjna dla urzędników prywatnych.** W sprawie tej odbył się w Wiedniu dnia 27 z. m. zjazd delegatów wszystkich przedlitawskich Towarzystw urzędników prywatnych. W obradach zjazdu wzięli udział także delegaci Ministerstwa spraw wewnętrznych, którzy na przedstawienie reprezentantów urzędników prywatnych, reskryptem przedłużyli termin zebrań statystyki (oddawania kart spisowych i kwestyonaży) do dnia 31 października b. r.

— **Na kursie praktycznym** gospodarstwa domowego przy szkole wyższej żeńskiej im. królowej Jadwigi, można się jeszcze zapisywać do 5 października, w którym to dniu rozpoczyna się nauka.

Obiady wydawać będzie szkoła gospodarstwa domowego w abonamencie do domów jak dotąd.

— **Zguba.** Dnia 28 b. m. znaleziono w wagonach kolei konnej następujące zapomniane tamże przedmioty, po których odbiór właściciele do dyrekcji tramwaju lwowskiego zgłosili się zechcą: 1 tom Gellerta „Freiwilige Gerichtsbarkeit“, 1 tom Herbsta „Oesterreich. Strafrecht“.

— **W niedzielę** dnia 4 października o godzinie 8 rano odbędzie się po raz pierwszy po przerwie wakacyjnej nabożeństwo kongregacji Maryjańskiej lwowskiej w kaplicy kościelnej OO. Jezuitów.

— **Ślub** dr. Aloizego Summer Brasona, adjunkta sądowego, z panną Wandą Zathejówną, córką s. p. Hugona, literata-publicysty, odbędzie się w Krakowie w kościele św. Barbary dnia 3 października b. r.

— **Porzucone dziecko** znaleziono onegdaj wieczorem w krzakach przy drodze Siechowskiej. Niemowlę to, płci żeńskiej, około 8 tygodni liczące, owinięte było w biały barehanowy kaftanik, nieco krwią zbroczony i w różową włóczkową chusteczkę. Umieszczeniem dziecka zajęła się komisariat miejski dzielnicy I. Pochodzenia podrzutka i osoby, która się deponowała tego czynu, na razie nie zdołano wysledzić.

— **Samobójstwo.** Wczoraj przedpołudniem otrula się Antonina Fedyniak, 32-letnia żona dozorca szpitala epidemicznego przy ulicy Janowskiej. Fedyniakowa, która od dłuższego

czasu okazywała rozstrój nerwowy i objawy melancholii, miała przystęp do magazynu, gdzie złożone były rozmaite leki i kwas karbolowy, to też wczoraj, skorzystawszy ze sposobności, wypila całą szklankę tego kwasu. W obec tego natychmiastowa pomoc, udzielona nieszczęśliwej przez pogotowie stacy ratunkowej, nie mogła odnieść skutku. Zwłoki odesłano do klinicy powszechnego szpitala.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Tarnopolu, Walery Zachariasiewicz, właściciel domu komisowego, przeżywszy lat 47;

Maurycy Kahane, urzędnik Banku hipotecznego, w 60 roku życia.

We Lwowie, Salomon Chajes, obywatel m. Brodów, członek Rady gminnej i Izby handlowej.

W Wadowicach, Franciszek Foltin, właściciel księgarni i radny miasta w 38 roku życia.

W Krakowie, dr. Stefan Eichhorn, adwokat krajowy.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 września godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebieskie (0-10) **
				Kierunek	siła	
29,9	2 połud.	768 73	+13.2	N	2	10
29,9	9 wiecz.	770 17	+11 6	NNW	2	10
30,9	7 rano	769 87	+11.4	N	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 29 września do 7 rano dnia 30 września b. r. była +13.8°C, najniższa +11.0°C.

Opad deszczu wynosił 1.6 mm.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Tramway elektryczny w Stanisławowie.** Sprawa budowy tramwaju w Stanisławowie, jest obecnie w tem stadium, iż komisya w tym celu wybrana przez Radę miejską, zgodziła się tylko na budowę tramwaju elektrycznego i przyjęła zasadę, iż sprawa oświetlenia miasta winna być zupełnie odłączoną od sprawy urządzenia tramwaju. Wskutek tego odniósł się magistrat stanisławowski do budapeszteńskiej firmy Ganz i Spółka, czy nie zechciałaby na rachunek miasta wybudować tramwaju elektrycznego do spłaty przez gminę w ratach amortyzacyjnych.

— **Księżniczka Paulina**, jedyne z pozostałych przy życiu dzieci króla Würtemburskiego, jest jedną z najbogatszych dziedziczek. Nie odznacza się wprawdzie urodą, ale wielką dobrocią i uprzejmością. Zapaloną jest do muzyki i różnych sportów, zwłaszcza do konnej jazdy. Jest zazwyczaj nieodłączną towarzyszką ojca. Obecnie bawi u swojej ciotki i kuzynki — królowej regentki i królowej Wilhelminy holenderskiej.

— **Jerzy Clémenceau**, słynny niegdyś wódz radykalistów i publicysta francuski, świetnym władający piórem, po dość długim pobycie w Karlsbadzie, udał się — jak donoszą *Kur. Warsz.* — do Galicji, aby na miejscu wystudyować obyczaje i sposób życia żydów galicyjskich, które go wiele zaciekały.

— **Sprzedane zwłoki.** Mówiono wiele w swoim czasie w Wiedniu o biedaku, który swoje zwłoki sprzedał chociaż zarządowi szpitala powszechnego, t. j. żądał pewnej sumy, i chciał się zobowiązać, by jego zwłoki po śmierci oddane zostały do celów naukowych. Takiej umowy jednak nie zawarto, bo w Wiedniu umiera bardzo wiele ludzi, których zwłoki po śmierci używane są do celów naukowych. Udało się to naszemu rodakowi, Ernestowi Glińskiemu, który za 500 zł. sprzedał swoje zwłoki brytyjskiemu muzeum w Londynie. Niedawno Gliński umarł, a rodzina wszelkie przedsiębrała kroki, aby jego szczątki w rodzinnej złożono ziemi. Trzeba było jednak zwrócić 500 zł.; ale biedna rodzina Glińskiego kwoty tej nie posiadała. Otwarto jednak testament zmarłego, a w nim znaleziono owe 500 zł. jako zapis dla dwóch siostrzeńców, kończących gimnazjum. Siostrzeńcy zrzekli się tej sumy, 500 zł. zwrócono brytyjskiemu muzeum, i zwłoki Glińskiego wykupiono.

— **Z Paryża** donoszą, iż minister spraw zagranicznych Hanotaux, podpisał nominacje, mogące bliżej interesować sfery polskie. P. Klobukowski mianowany został generalnym konsulem w Kalkucie; p. Piliński, urzędnik w dyplomacji klasy III, posunięty został w randze o jedną klasę wyżej. W wydziale ministerstwa oświaty p. Płużański został mianowany prowizorem w liceum w Besançon.

Sejmik relacyjny.

Kraków, 28 września.

Posłowie dr. Sokołowski i dr. Weigel zaprosili wyborców na dzień dzisiejszy do sali Rady miejskiej, celem złożenia sprawozdania ze swej działalności poselskiej. Przewodniczył zgromadzeniu, złożonemu w przeważnej części z wyborców nowej, V kurii wyborczej, dr. Friedlein, prezydent miasta Krakowa.

Poseł dr. Sokołowski, powitany oklaskami wyborców, rozpoczął sprawozdanie od omówienia reformy wyborczej, a podnosząc projekt Kazimierza hr. Badeniego, zaznaczył, że projekt ten był postępowym w porównaniu z projektem reformy hr. Taaffego. Lewicy Koła polskiego wydawało się, że co do liczby mandatów Galicja jest pokrzywdzoną; uzyskanie wszakże większej liczby mandatów uważać trzeba było za stracone w Kole polskiem. W sprawie bezpośrednich wyborów, obaj posłowie krakowscy od głosowania się usunęli; udało się tylko uzyskać bezpośrednie wybory dla Krakowa i okręgu krakowskiego, a to przy poparciu posłów, bliżej mowy stojących. Na tem skończyła się akcja w komisji; w Izbie sprawa była przesądzoną wobec zajętego z góry przez wszystkie stronnictwa stanowiska.

Następnie omawiał poseł dr. Sokołowski wystąpienie swe w Kole i w pełnej Izbie Rady państwa w sprawie wstawienia kwoty 200.000 zł. na restaurację katedry na Wawelu. Po omówieniu sprawy reformy podatkowej, reformy ustawy przemysłowej, przy której to ostatniej sprawie podniósł, że we właściwym miejscu upominał się o większe niż dotąd dotacje dla szkół przemysłowych i rękodzielniczych; że niósł pomoc zgłaszającym się o to rękodzielnikom, gdy szło o zwalczanie szkodliwej konkurencji. Odnosnie do spraw miejskich czynił poseł zabiegi w sprawie podkopu w ulicy Lubicz, dalej w sprawie budowy nowych gmachów dla szkół średnich w Krakowie; wraz z posłem Weiglem występował przeciw zniesieniu kontumacji. Podnosi uzyskaną prawie podwójną subwencję dla szkoły handlowej i uzyskanie organizacji tej szkoły. W sprawie rewersów demolacyjnych nie dało się nic uzyskać; w tej sprawie za inicjatywą Rady miejskiej, przy udziale kół interesowanych powinna się udać deputacya do Najj. Pana.

Po omówieniu dalszych spraw lokalnych zakończył poseł wykazaniem potrzeby solidarności w Kole polskiem.

Zabierali następnie głos interpelanci: dr. Babka, dr. Filimowski i p. Daszyński, który w nader namiętnym tonie omawiał sprawę zakazów odbywania zgromadzeń. Po odpowiedzi dr. Sokołowskiego w tym kierunku, że wnieście w Izbie deputowanych stosowne interpelacje w razie, gdy otrzyma od Koła polskiego odpowiednie upoważnienie, uchwaliło zgromadzenie rezolucję dr. Suessera, domagającą się, ażeby posłowie dr. Sokołowski i dr. Weigel z Koła wystąpili, gdyby im Koło nie dało upoważnienia do wniesienia interpelacji w parlamencie.

Poseł Weigel przemawiał potem krótko, zdając sprawę ze swej działalności. Zakończono o godzinie 9 odpiewaniem „Czerwonego sztandaru.“

Notatki literacko-artystyczne.

Władysław Żeleński otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w wielkim koncercie słowiańskim w Pradze, który ma się tam odbyć w przyszłym miesiącu. Obecnie wysyła znakomity nasz kompozytor na ręce dyrektora orkiestry Narodnego diwadla A. Čecha dotychczas wydane dwie arye tenorowe „Goplany“: „Romans Kirkora“ i „Piosnkę Grabca“, pieśń „Zawód“ do słów K. Tetmajera, oraz wspaniałą swoją „Suite tańców polskich“, składającą się z trzech numerów: Polonez, Krakowiak, Mazur; być zaś może, że Żeleński sam będzie dyrygował swoimi dziełami na koncercie. Z powodu bowiem nawiązanych rokowań co do wystawienia „Goplany“, wybiera się Żeleński w tych czasach zagranicę, mianowicie do Wiednia, Wrocławia, Lipska, Berlina i Drezn, a przedewszystkiem do Pragi.

„**Spiewnik Sokołów**“ rozpoczął we Lwowie wydawać zeszytami znany u nas dyrygent chóru i nauczyciel śpiewu, p. Stanisław Bursa. Będzie to zbiór pieśni Sokołów, patriotycznych i ludowych, w układzie na chór męski, a capella, lub z towarzyszeniem fortepianu, tudzież utworów choralnych polskich kompozytorów. Piękny projekt nakreślił sobie wydawca. Zeszyt I znajduje się już w handlu i zawiera śliczny utwór Sołtysa: „Boga Rodzica“ z oratorjum „Śluby Jana Kazimierza“; tegoż samego kompozytora „Hymn Sokołów“; i pieśni narodowe.

W skład zapowiedzianego zeszytu II wejdą utwory: Sołtysa, Waltera, Wrońskiego, Żukowskiego i inne. Cena zeszytu 25 ct. Czysty dochód z wydawnictwa przeznaczony na budowę drugiej sali „Sokoła“ lwowskiego.

W Salonie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie wystawił p. Tadeusz Błotnicki model figury Adama Mickiewicza do pomnika w Stanisławowie. Artysta przedstawił wieszczą w pozycji stojącej, ubranego w surdut i płaszcz zręcznie drapowany, prawa ręka na piersi trzymająca zagarnięte fałdy płaszcza, który spadając z ramienia odsłania go, ukazując kształt męskiej figury, lewa ręka spuszczonej dźwierz książkę zamkniętą. Twarz o rysach wiernych, wzięta z 36 do 46 roku życia wieszczą. Figura zostanie wykonaną z marmuru Laasa 2 metry 25 ctm. wysoka.

Jules Bois, znany literat francuski, pisze duże dzieło o emancypacji, w którym ruch kobiecy w naszym kraju, a w szczególności działalność Orzeszkowej, będzie uwzględniony. Można mieć nadzieję, że w polskiej części dzieła p. Bois nie będzie ani błędów, ani naiwności.

O. Louis Coloma, autor znanej w polskim przekładzie znakomitej powieści „Kurrita“ i wielu innych, bawi obecnie w Cestona i pracuje nad ukończeniem dużych rozmiarów powieści p. t.: „Boy“.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz trzeci „Syn“, komedya w 4 aktach K. Zalewskiego.

Jutro, we czwartek po raz piąty „Pump-major“, operetka w 3 aktach.

W piątek po raz pierwszy „Miłostki“, komedya w 3 aktach Artura Schnitzlera.

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść Teodora Dostojewskiego

przełożył z rosyjskiego Józef Tretjak.

VII. Nowe Znajomości. Pietrow.

(Ciąg dalszy).

Czułem, że praca może mi ocalić, wzmożnić moje zdrowie, ciało. Ciągły niepokój wewnętrzny, rozdrażnienie nerwowe, zamknięte powietrze koszar, to wszystko mogło mi zniszczyć zupełnie. Jak najczęściej być na wolnym powietrzu, codzień doznawać znużenia, przyjechać się do dźwigania ciężarów, w ten sposób przynajmniej ocalę siebie, — tak rozmyślałem — wzmożnię się fizycznie, wyjdę stąd zdrowy, czerstwy, silny, nie stary. Nie omyliłem się: praca i ruch wielką przyniosły mi korzyść. Z przestrachem spoglądałem na jednego z moich towarzyszy (ze szlachty), jak on gasnął w ostrogu, jak świeczka. Wszedł tam razem ze mną, jeszcze młody, piękny, pełen siły, a wyszedł nawpół zrujnowany, siwy, ledwie włożąc nogami i z astmą. Nie, myślałem sobie, patrząc na niego: ja chcę żyć i żyć będę. Ale też dostawało mi się z początku od katorżnych za moje zamiłowanie w pracy i długo sięgał mi pogarda i szyderstwami. Ale nie sięgnę na nikogo i ochoczo ruszałem wszędzie, naprzykład do palenia i tłuczenia alabastru — jednej z pierwszych robót, które poznałem.

Była to lekka praca. Władza inżynierska gotową była według możliwości podawać ulgę w pracy szlachcie, co zresztą nie było wcale pobłażaniem, ale tylko sprawiedliwością. Dziwnie by było zadawać człowiekowi, który był o połowę słabszym fizycznie i nigdy nie pracował, tyleż pracy dziennie, ile według ustawy zadawało się prawdziwemu robotnikowi. Ale to „pobłażanie“ nie zawsze się praktykowało, a nawet kiedy się praktykowało, to jakby ukradkiem, czujnie bowiem pilnowano z boku, aby tego nie było. Dość często praca była ciężką i wtedy naturalnie dla szlachty ciężar jej był dwa razy większym niż dla innych robotników. Do alabastru wyznaczano zwykle trzech, czterech ludzi, starców lub ludzi słabszych, w tej liczbie, naturalnie i nas; prócz tego dawano jednego prawdziwego robotnika, znajomego się na rzeczy. Zwyczajnie chodził przez kilka lat z rządu ten sam robotnik, Ałmasow, człowiek smagły, chudy, już w latach, surowy, nietowarzystki i opryskliwy. Czuł on ku nam głęboką pogardę. Zresztą tak był nierozmowny, że nawet leniły się burczeć na nas. Szopa, w której wypalano, tłuczono alabaster, stała na pustym i stromym brzegu rzeki. Zimą, szczególnie w dzień pochmurny, smutno było stamtąd patrzeć na rzekę i na przeciwny brzeg daleki. Coś dziwnie tęsknego, rozrywającego serce było w tym dzikim i pustynnym krajobrazie. Ale bodaj, czy nie tęskniejszy jeszcze był widok, gdy na nieskończonej białej zasłonie śnieżnej jaskrawo świeciło słońce;

chciało się ulecieć wówczas w ten step, który zaczynał się na drugim brzegu rzeki, a rozścielał się ku południowi jednym nieprzerwanym płatem na półtora tysiąca wiorst.

Atmasow zwykle w milczeniu i z wielką powagą zabierał się do roboty; my wstydziliśmy się prawie, że nie mogliśmy w należyty sposób pomagać jemu, a on umyślnie sam sobie dawał rady, umyślnie nie żądał od nas żadnej pomocy, jakby dla tego, żebyśmy czuli całą winę naszą względem niego i korzyli się w naszej nieużyteczności. A nie chodziło o nic więcej, jak o rozgrzanie pieca, ażeby wypalić nakładziony w nim alabaster, którymś bywało przedtem naznosił. Dnia następnego, kiedy już alabaster był zupełnie przepalony, zaczynało się wygartywanie jego z pieca. Każdy z nas brał ciężką kołatkę, nakładał do osobnego pudła alabastru i zaczynał go rozbić. Było to bardzo przyjemne zajęcie. Kruchy alabaster bardzo łatwo się dawał rozbić i zamieniał się szybko w pył błyszczący. Wywijaliśmy ciężkimi młotami i robiliśmy tyle loskotu, że aż nam samym było przyjemnie. Wreszcie zmęczeni ustawiliśmy i lekko się nam robilo; na twarze rumieniec występował, krew bystrzej krążyła. Wówczas i Atmasow zaczął spoglądać na nas łaskawie, jak się patrzy na małe dziecię, łaskawie pykał ze swojej fajeczki, ale i wtedy nie mógł nie burknąć, gdy wypadło coś do nas przemówić. Zresztą był on takim ze wszystkimi, a w gruncie, jak się zdaje, dobry człowiek.

Drugą robotę, na którą mnie posyłano, było obracanie koła w tokarskim warsztacie. Koło było wielkie i ciężkie. Trzeba było nie mało wyteżać siły do jego obracania, szczególnie jeśli tokarz (z majstrów inżynierskich) toczył coś w rodzaju szupków do poręczy schodowej albo do nóg wielkiego stołu dla jakiegoś urzędnika, do czego brano grube kawałki drzewa. W takim razie siły jednego człowieka nie starczyły i posyłano zwykle do obracania koła dwóch: — mnie i jeszcze jednego ze szlachty, Polaka B. W przeciągu kilku lat, jeżeli trzeba było coś toczyć, zawsze nam tę robotę oddawano. B. był to jeszcze człowiek młody, ale bez sił, słabowity, cierpiący na piersi. Przybył do ostroga na rok przedemną razem z dwoma innymi towarzyszami swymi, — pewnym starcem, który ciągle, dniem i nocą w więzieniu modlił się (za co go aresztanci bardzo poważali) i który umarł przy mnie i z drugim jeszcze bardzo młodym człowiekiem, świeżym, rumianym, silnym, śmiałym, który w drodze z pół etapu niósł na swoich ramionach upadającego ze zmęczenia B., co się powtarzało na przestępni siedmuset wiorst. Trzeba było widzieć, jaka ich przyjaźń łączyła. B. miał wysokie wykształcenie, charakter szlachetny i wzniosły, ale był chorobliwie rozdrażniony. Obracałszy we dwóch kołem, to nas nawet zajmowało. Dla mnie ta robotą była wyborną gimnastyką.

Szczególnie też lubilem odgartywać śnieg. Bywało to zwykle po przejściu buranów i zdarzało się dość często w zimie. Po buraniu, który trwał całą dobę, niejedyn dom stał zawiany do połowy okien, a inny niemal całkiem zasypyany był śniegiem. Kiedy buran ustał i słońce zabłysło, wypędzano nas wielkimi gromadami, a czasem całym ostrogiem — odrzucać zasypane śnieżem od budynków rządowych. Każdemu dawano łopatę i wyznaczano robotę, czasem tak wielką, że trzeba się było dziwić, jak jeden człowiek może z tem sobie dać rady, i wszyscy razem ochoczo zabierali się do roboty. Pulchny, zwierzechu tylko zlekka przymarzniały śnieg łatwo się nabierał łopatą, ogromnymi kęsami i rozrzucał się wkoło, jeszcze w powietrzu obracając się w pył świecący. Łopata z łatwością wrzynała się w białą lśniącą od słońca masę. Aresztanci prawie zawsze wesoło odbywali tę robotę. Świeże powietrze zimowe i ruch ożywiał ich. Wszyscy stawali się weselszymi, rozlegał się śmiech, wykrzykiwania, dowcipy. Zaczynano bawić się w śnieżki, nie bez tego naturalnie, żeby po chwili ludzie rozsądni i gorszący się śmiechem i wesołością nie zakrzyczeli na to i powszechne ożywienie kończyło się zwykle połańką.

Powoli zacząłem rozszerzać koło moich znajomości. Sam zresztą nie myślałem o znajomościach; ciągle jeszcze byłem niespokojny, posępny i niedowierzający. Znajomości moje same się zawiązywały. Jednym z pierwszych, którzy mnie raczyli odwiedzać, był aresztant Pietrow. Mówię odwiedzać, i kładę szczególnie nacisk na to słowo. Pietrow mieszkając w osobnym oddziale i w najdalej odemnie kazarmie. Stosunków między nami nie mogło być żadnych; nie też ani trochę wspólnego nie łączyło nas i nie mogło nas łączyć. A tym czasem Pietrow w początkach mego życia więziennego uważał sobie jakby za obowiązek niemal codziennie zachodzić do mnie, albo zatrzymywać mnie, kiedy w wolnych chwilach przechadzałem się za kazarmami jak najdalej od oczu ludzkich. Z początku sprawiło mi to przykrość. Ale on umiał jakoś tak zrobić, że jego odwiedziny zaczęły mnie nawet rozrywać, pomimo, iż nie był weale towarzyskim i rozmownym. Co się tyczy powierzchowności, był niewysokiego wzrostu, silnie zbudowany, zgrabny, ruchliwy, o bladej, dość przy-

jemnej twarzy z wystającymi kośćmi policzkowymi, o śmiałym spojrzeniu i białych, gęstych, drobnych zębach i wiesznie ze szczyptą tabaki za dolną wargą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 30 września: pszenica 6'80 do 7'25 zł., żyto 5'75 do 6'—, jęczmień browarny 6'— do 6'50, jęczmień pastewny 5'— do 5'50, owies 5'50, do 5'75 rzepak 9'— do 9'50, groch 5'— do 8'—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4'— do 4'50, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 35'— do 40'—, szwedzka — do —, biała 30'— do 45'—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin 35'— do 45'—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie stałe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 16 września do 23 września b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 6'85 do 7'20, nowa 6'85 do 7'20, żyto stare 5'80 do 6'10, nowe 5'80 do 6'10, jęczmień browarny 5'75 do 6'50, pastewny 4'75 do 5'15, owies 5'40 do 5'70, hreczka 6'20 do 6'50, kukurudza zeszłoroczna — do —, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 5'50 do 7'70, groch pastewny — do —, fasola — do —, bobik 4'15 do 4'50, wyka — do —, konieczyna czer. 35'— do 40'—, konieczyna biała 17'— do 20'—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 9'10 do 9'45, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, soczewica 8'— do 9'—, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 62'50 do 80'—, nafta zwykła 15'50 do 16'50 salonowa 18'— do 19'—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15'95 do 16'20.

OSTATNIA POCZTA

Wybór trzeciego posła na Sejm z miasta Krakowa, w myśl ustawy krajowej z dnia 23 maja b. r., odbędzie się w dniu 30 października.

Najj. Pan przybędzie jutro o godzinie pół do trzeciej popołudniu z powrotem z Sinai do Budapesztu a prawdopodobnie w dniu 20 października powróci do Wiednia.

Najd. Księżna Gizela Bawarska i Księżę Leopold Bawarski, będą w październiku przez dziesięć dni gościli u królestwa rumuńskich.

Wczoraj przed południem odbył się w Ischl chrzest najmłodszej córki Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi w obecności Najj. Pani. Arcyksiężniczce dano przy chrzcie imiona: Jadwiga, Marya, Immaculata, Ignacya. Matką chrzestną była Najd. Arcyksiężna Marya Immaculata.

P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni powrócił w poniedziałek z Orsowy do Wiednia.

P. Minister skarbu dr. Biliński, w Towarzystwie radców Ministeryalnych hr. Jorkascha Koch i dr. Seweryna Kniaziołuckiego, przerwał swą podróż z powrotem z Orsowy do Wiednia w Budapeszcie, aby odbyć konferencję ze swym węgierskim kolegą ministrem skarbu Lukacsem, w kilku bieżących kwestiach. Przy obradach tych chodzić ma, jak słychać, o szczegółowe kwestye z zakresu podatków spożywczych.

Wspólni PP. Ministrowie Kallay i gen. Krieghammer, oraz PP. Ministrowie hr. Welsersheimb, hr. Gautsch i gen. Guttenberg, dalej ambasadorowie hr. Nigra, Lozé i Mahmud Neddin-bey, b. ambasador angielski Monson i rossyjski radca legacyjny hr. Benckendorff powrócili z Orsowy do Wiednia.

Correspondenz Wilhelm donosi: Ambasador niemiecki w Wiedniu hr. Eulenburg, został powołany do reprezentowania urzędu spraw zagranicznych podczas pobytu cesarza niemieckiego w zamku myśliwskim Rominton. Następnie rozpoczną hr. Eulenburg urlop; udając się najprzód do swej rodziny do Liebenberg.

W Austrii górnej na 17 posłów z miast, a 3 z Izby handlowej, należało w przeszłym Sejmie 16 do partji liberalnej, 3 do konserwatywnej i 1 do niemiecko-narodowej. Obecnie wybrano 11 członków t. zw. niemieckiej partji postępowej (liberałów), 5 konserwatywistów, 2 niemiecko-narodowych (t. zw. partya ludowa), a 2 należących do partji przemysłowej (*Gewerbeparteri*).

Znana z nieprzychylnego dla Polaków usposobienia *Kölnische Zeitung* omawiając w duchu dla Polaków nieprzyjnym znane zajęcia w Opalenicy, przypomina rozrządzący za czasów ks. Bismarcka plan, aby znieść prowincję poznańską a południowe jej części wcielić do Śląska, zachodnie do prowincji brandenburskiej, a wschodnie i północne do zachodnich Prus. W ten sposób — twierdzi *Köln. Ztg.* — byłaby „polska agitacja“ najszybciej stłumiona. Organ ten zaleca także utworzenie niemieckiego Uniwersytetu w sercu polszczyzny, w Poznaniu.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga, iż w ostatnich czasach zwyczajny profesor uniwersytetu moskiewskiego radca stanu Erismann i kilku innych profesorów wyższych zakładów usunęto z katedr z powodu ich liberalnych przekonań politycznych. Nowy szef cenzury Solowiew postępuje z niezwykłą surowością wobec wydawców codziennych pism i przeglądów. Żąda on zastąpienia niemiłych sobie wydawców innymi osobistościami i poddaje ostrej cenzurze artykuły, pojawiające się w ich pismach. Prócz tego zażądać należy, iż policja państwa w ostatnich dniach zaareztowała dość wiele osób, podejrzanych o tajne agitacye przeciw rządowi rossyjskiemu.

W Petersburgu zmarł poseł belgijski, baron Potters Hiégaerts.

Chiński poseł, Hsü Czing-Czang, wyjechał z Petersburga do Niżnego Nowogrodu dla zwiedzenia wystawy.

Bułgarskie manewry korpusne pod Łowczą zakończyły się w poniedziałek zwycięstwem korpusu wschodniego, który miał zadanie oswobodzić Zofię, obleganą przez nieprzyjaciela. W manewrach brali udział: książę Ferdynand, minister wojny Petrow, francuski i austro-węgierski *attachés* wojskowi z Konstantynopola, oraz oficerowie rumuńscy. W niedzielę odbył się obiad dworski w głównej kwaterze. Książę dziękował obym oficerom za udział w manewrach. Petrow pił zdrowie księcia, a pułkownik rumuński Greceanu wniósł toast na cześć armii bułgarskiej.

Radykalne i socjalistyczne dzienniki prowadzą zaciętą wojnę z Faurem z okazji przybycia cara.

Dziennik *Jour* pisze, że należałoby zachować więcej godności i prostoty w reprezentacji republiki. Pierwszy urzędnik republiki jest tak samo człowiekiem jak każdy inny. Grevy i Carnot rozumieli to doskonale. Car powinien wiedzieć, że przyjeżdża do republiki; dla czego zatem pragną niektórzy przybrać ją w kostium monarchiczny! Po co ta maskarada?

Mowa Gladstone'a w Liverpoolu wywarła wielkie wrażenie w całej Anglii jako szlachetna manifestacya oburzenia przeciw gwałtom, których widownią jest Turcja. Słusznie jednak pisze *Times*, odzwierciadlający przeciętną opinię Anglii: „Oburzenie nie jest jeszcze polityką, wszyscy w Anglii zgadzają się z uczuciami Gladstone'a, z wyjątkiem podanych przez niego środków i sposobów!“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najjaśniejszy Pan w Rumunii.

Bukareszt, 30 września. Toast, którym Najj. Pan odpowiedział onegdaj podczas galowego obiadu na toast króla Karola, opiewał: Dziękuję Waszej królewskiej Mości za łaskawe słowa, które do mnie zwrócić raczyli. Czuję się szczęśliwym, że zapewnienia Mejszeczerej i niezmiennej przyjaźni mogą ponowić Waszej Królewskiej Mości w samem sercu tego piękne go, bogatego kraju, który wysoka mądrość Waszej Królewskiej Mości wprowadziła na tory postę-

pu i którego znaczenie pomiędzy Państwami Europy Wasza Królewska Mość zabezpieczyła. Piję na zdrowie Waszej Królewskiej Mości, a na zdrowie Królewskiej całej Królewskiej rodziny!

Najj. Pan nadał rumuńskiemu ministrowi skarbu p. Kantacuzene wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, a ministrowi spraw wewnętrznych, p. Stalozan, order Żelaznej Korony I klasy. (Porównaj artykuł: „Najj. Pan w Rumunii“ i „Otwarcie Żelaznych Wrót“).

Bukareszt, 30 września. Wczoraj przed południem odbył się na polach pod Cotroceni na cześć Najj. Pana przegląd wojska całego jednego korpusu armii rumuńskiej. Przyglądały się mu najwybitniejsze osobistości całego kraju oraz niezliczona publiczność, która Monarchów i księżat witała z ogromnym zapalem. Naczelne dowództwo nad zgromadzoną wojskiem sprawował sam król Karol. Królowa rumuńska ze swymi damami honorowemi, hr. Gołuchowski, p. Sturdza, szef sztabu generalnego hr. Beck, przypatrywali się przeglądowi z powozów. Po odbyciu przeglądu, wojska defilowały wzorowo, a tłumy były oklaski.

Gdy parada wojskowa skończyła się, Monarchowie wśród entuzjastycznych owacyj publiczności, pojechali do Cotroceni, gdzie spożyli śniadanie. O godzinie 1 popołudniu wyjechali Monarchowie i następcę tronu z małżonką do Chitilli i Sinai.

Bukareszt, 30 września. Pociąg dworski, wiozący Najj. Pana, oboje królestwo rumuńskich, następcę tronu z małżonką, ks. gołuchowskiego i ich orszaki, oraz P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, prezesa gabinetu rumuńskiego Sturdzę i posła austro-węgierskiego hr. Aerenthala, przybył do Sinai wczoraj o g. pół do szóstej wieczorem. Niezliczone tłumy publiczności przyjęły Najj. Pana entuzjastycznymi okrzykami. Na dworcu oczekiwali ministrowie i władze lokalne. Wzdłuż całej drogi aż do zamku Pełesz publiczność tworzyła szpaler, witając Monarchów z entuzjazmem. — Po drodze były wzniesione dwie wspaniałe bramy tryumfalne; sam pałac królewski okazał przystrojony.

W drodze do Sinai, pociąg dworski zatrzymał się w Chitilla, gdzie Najj. Pan wysiadł z pociągu, udał się do fortu, oglądając go dokładnie i był obecny na ćwiczeniach w strzelaniu.

Na wszystkich stacjach tłumnie zebrana publiczność witała Monarchów z uniesieniem.

Bukareszt, 30 września. Najj. Pan wraz z królestwem rumuńskimi i ich rodziną, spędził wczorajszy wieczór w gronie familijnem na zamku Pełesz. Cała najbliższa okolica zamku była wspaniale iluminowana.

Wiedeń, 30 września. Dzienniki tutajsze donoszą, że P. Minister skarbu dr. Biliński przedłoży jutro w Izbie posłów Rady państwa projekt ustawy, upoważniającej Rząd do zaciągnięcia pożyczki na inwestycje, na razie w kwocie 50 milj. zł.

Praga, 30 września. Według wiadomości z Dux, Bruex, Komotau rozpowszechniono wczoraj pomiędzy ludność robotniczą pisma podburzające. W okręgu kopalni węgla w Dux 1000 ludzi zapowiedziało bezrobocie. Spokój dotychczas niezakłócony.

Celowiec, 30 września. Wczoraj odbyły się wybory do Sejmu krajowego z kurji większej własności. Wybrano ponownie sześć posłów liberalnych, trzech należących do niemieckiego stronnictwa ludowego, oraz jednego posła nie należącego do żadnego stronnictwa.

Konstantynopol, 30 września. Wczoraj odpłynęły dwie tureckie łodzie torpedowe do Dardanellów. Liczne statki, które stałe stoją na kotwicy w cieśninie dardanelskiej pod dowództwem komendanta Dardanellów, będą w najbliższym czasie zwiększona o dziesięć.

Wiedeń, 30 września 1896 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85'80, Węgierskie akcyje kredytowe 401'50, Akcyje anglo-austriackie 155'—, Akcyje banku Union 295'50, Akcyje kolei południowej 101'50, Losy tureckie 49'—, Akcyje kolei państwowej 367'37, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286'—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97'—, Akcyje tytoniowe 158'—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97'10, Akcyje kolei Elbetal 281'—, Akcyje banku dla krajów koronnych 251'—, 4-procentowa węgierska renta złota 122'—, Akcyje banku związkowego 263'50, Rubel papierowy 1'28'—, Węgierska renta papierowa 99'15, Kredytowe ziemskie 453'—, Kredyty 368'50 Rimamuraia 343'50 Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Nadesłane.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi							
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe					
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45		
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45		
Z Warszawy	5:10	—	8:55	—	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45		
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do 3/6 włącznie) (*od 3/6 do 1/6 włącznie)	5:10	—	8:55	6:55	—	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45		
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	8:45	8:55	—	—	—	11:00	—	—	6:45		
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45		
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembięcę	—	—	—	6:55	—	—	—	11:00	—	9:55	6:45		
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	11:00	—	9:55	6:45		
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	11:00	—	9:55	6:45		
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	—	—	—	11:00	—	9:55	6:45		
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	9:30	—	—	—	—	—	6:45		
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	9:30	—	—	—	—	—	6:45		
Z Mezö-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	9:30	—	—	—	—	—	6:45		
Z Ławoczego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	—	—	—	4:40	—	6:45		
Z Hrebenowa (tylko od 1/6 do 3/6 włącznie)	—	—	—	1:51	—	—	—	—	—	9:35	—		
Z Skolego i Stryja (*za Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	10:10	12:10	—	5:22	9:35	3:05	7:22	
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	12:10	—	5:22	9:35	7:22	—	
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	—	—	—	—	
Z Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung, Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Z Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopotowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	2:01	—	—	—	—	—	10:25	—	—	
Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	6:19	—	—	—	—	—	—	—	
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7:28	—	—	—	—	—	—	10:15	—	
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8:15	—	5:45	—	—	9:15	—	7:05	—	
Z Bełżca	—	—	—	—	5:45	—	—	—	9:15	—	—	—	
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2:18	9:50	7:42	4:45	—	—	—	6:14	2:25	9:48	—	11:12
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:34	10:05	8:05	5:10	—	—	—	6:00	2:11	9:30	—	10:45
Z Bruchowic (od 1/6 do 3/6 i od 1/6 do 3/6 włącznie)	—	—	—	2:56	8:08	—	—	—	—	—	3:20	—	—
Z Bruchowic (od 3/6 do 1/6 włącznie)	—	—	—	—	8:26	—	—	—	—	—	3:20	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, † tylko od 1/6 do 3/6 włącznie)	—	—	—	7:50	† 5:28	† 8:54	—	—	—	—	9:45	3:00	8:55
Z Janowa	—	—	—	6:40	12:25	5:20	—	—	—	—	9:05	3:00	7:50

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nočną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Dr. Leopold Schellenberg

b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu — b. asystent król. kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza we Wrocławiu — b. lekarz kliniki chorób wewnętrznych prof. Nothnagla we Wiedniu 1028
osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Kopernika 1. 22 od 3-5 popoł.
Dla ubogich od 9-10 przed poł. bezpłatnie

Dr. Józef Zakrzewski

odbywszy czteroletnie studia specjalne w Innsbruku, Monachium i Wiedniu w klinikach prof. Ehrendorfera, Winckla i Chrobaka, osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Słowackiego 1. 5 I. piętro, od godz. 3-5 po południu. Dla ubogich o godz. 9-10 bezpłatnie. 1019

dr. Włodzimierz Krosiński

od dnia 1 października 1896 r. mieszka się w domu Wgo dr. Bronisława Łozińskiego we Lwowie, ul. Kopernika 1. 26, pierwsze piętro. 1154

Kancelaryja notaryusza Aleksandra Jasińskiego i kancelaryja e. k. lwowskiej Izby notaryalnej przeniesione zostały do kamienicy Wnych Baurowiczów 1143 ulica Akademicka 1. 8.

Powróciwszy z Paryża 1137 przywożam wielki wybór modeli eleganckich kapeluszy, stroików, rysz i t. p.
Anna Szalkiewicz, Lwów, ul. Akademicka 1. 10, nad cukiernią p. Ferd. Grosa.

— **Nienastająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik (lwowskiej) Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 30 września 1896.

Lp. et.	płaca żądaj. walut. austr.	
	zł. et.	zł. et.
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217 50	230 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	288	312
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. 1. emisji.		
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	303
Ake. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	20	260
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 20	110 20
" " 4 1/2% pr. w. a. los. w 50 l.	99 80	100 50
" " 4% pr. w. a. los. w 60 l. po 200 K.	96 70	97 40
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 20	101 40
" " 4% pr. w. a. los. w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pre. w. a. 1. emisji.	97 80	98 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pre. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 60	99 30
" " 4 pre. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20
3. Obligacje za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 pre. w. a.	97 40	98 10
Bukow. fund. propin. 5 pre. w. a.	102 75	—
Komunalne Banku kr. 5 pre. II. em.	102	102 70
" " 4 1/2% pr. 3	100	100 70
Pożyczki kr. 6 pre. w. a.	105	—
" " 4 1/2% pr. w. a.	97	97 70
" " 4 pre. koronowej	97	97 70
" " 4% gm. m. Lwowa	97	97 70
Losy miasta Krakowa	26	28
" " Stanisławowa	42	—
4. Monety.		
Dukat cesarski	5 63	5 72
Napoleonor	9 52	9 62
Półimperiał	9 55	—
Rubel rossyjski srebrny	1 20	1 25
" " papierowy	1 27 50	1 28 60
100 marek niemieckich	58 70	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 września 1896

1. Dług państwa.		płaca żądaj.	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	101 40	101 60	—
list-sierpień	101 40	101 60	—
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	101 45	101 65	—
kwiecień-październik	101 45	101 65	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 25	145 25	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144 75	145 50	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 50	156 50	—
" " 1864 po 100 zł.	190	191	—
" " 1864 po 50 zł.	10	121	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen państw. po 130 zł. 5 pre.	156 75	157 50	—
Austr. renta zł. wojna od pedat. 4 pr.	123 30	123 45	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 10	101 30	—
2. Obligacje ind. 5 pre. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	—	—
Galicyj	—	—	—
Niższej Austrii	—	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pre.	97 25	98 25	—
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154 75	155 25	—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	363 25	368 75	—
Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	790	890	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. ban. d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	251	251 50	—
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	951	954	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	503	507	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) 300 zł.	—	—	—

płaca żądaj.	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	341 50 — 342 50
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	286 — 287 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	367 — 367 0
Kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	206 75 207 25
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99 35 100 35
" " " " 3. pr. em. 1889	114 75 118 75
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97 40 97 90
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97 40 97 90
" " " " po 4 pr. w	96 75 97 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 50 100 75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	99 25 99 50
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100 50 101 30
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 — 100 50
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	99 — 99 25
" " " " w 41 l. wyl.	99 — 100 —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	110 — 111 —
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101 15 102 15
" " po 100 zł. " 1887	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—
dette (Jarosław-Sokal)	—

płaca żądaj.	
Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 90 92 90
" " " " z r. 1884	99 20 100 20
" " " " z r. 1868	—
" " " " z r. 1873	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—
Węg. regułacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	139 — 139 50
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197 — 198 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57 — 58 —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	142 — 146 —
Pożyczka m. Innsbruku	27 — 27 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27 — 27 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22 75 23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	59 — 61 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 25 59 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 — 18 80
" " " " węg. po 5 zł.	10 20 10 70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 — 24 —
Salma po 40 zł. m. k.	70 — 71 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	71 25 71 50
Pol. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43 — 45 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145 — 150 —
" " " " 50 zł. a. w.	69 — 73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60 — 62 —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—
7. Wekale (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—
Londyn za 10 ft. szt.	119 85 120 10
Paryż	47 60 47 65
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5 69 — 5 71 —
" " pełnej wagi	5 67 — 5 69 —
Korona	—
20-frankówka	9 54 5 — 9 55 5 —
Rosyjski półimperiał	—
Talar związkowy	—
Srebro	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 11527 (7176 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 387 zł. a. w. z pn odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 362 gm. kat. Komarno objętej dłużnika Piotra Sietnickiego względnie tegoż spadkobiercom własnej na rzecz Mojżesza Halperna w dniach 21 października 1896 i dnia 25 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wy-

wołania 1000 zł. a. w. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Komarno, dnia 10 marca 1896.

L. 6163 (7100 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności realności lwh 723 gminy Brzeżany odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 5 listopada 1896

L. 4848 (7071 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Arena Kannerera w kwocie 10000 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 24 w dniach 30 października i 20 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 65 w Sanoku położonej wedle wyk. hip. l. 335 B. poz. 6, 7 księgi gruntowej gminy Sanok własność Majera Schiffera stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 19232 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 1923 zł. 20 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 26 czerwca 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę użykali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasć mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doreczone, nie mniej wierzycieli niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza ze substytucją p. adw. dr. Łobaczewskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, 27 lipca 1896.

L. 5561 (7159 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 26 października 1896 i 23 listopada 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia 5 rat pożyczkowych po 75 zł. w. a. z pn. licytacja realności objętych whl. 1035, 2258 i 2380 gm. Jezierzna Lejby Steigera, Pesi Freidy Steiger i Chai Steiger własnych a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwotach 2220 zł. 300 zł. i 100 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa. Zborów, dnia 3 czerwca 1896.

L. 4747 (7152 2-3)

W celu zaspokojenia pretensji firmy Nathan i Herzel Boral w kwocie 583 zł. 95 ct. a. w. p. pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 26 października i dnia 26 listopada 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Białym kamieniu położonej według wyk. hip. l. 427 ks. gr. gm. kat. Białego kamienia cz. I i 10/32 części realności objętej wyk. hip. l. 8. część I. Biały kamień i połowy realności objętej wyk. hip. l. 229 część I spis. 288 gm. Białego kamienia dłużnika własnych.

Poreczne wynosi 10% ceny wywołania mianowicie kwotę 21 zł. 50 ct.

Blizsze warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusad. archiwum.

C. k. Sąd powiatowy Olesko, dnia 16 sierpnia 1896.

L. 18478 (7166 2-3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od miesiąca rok 1897 lub na dwa lata 1897 i 1898 lub też na trzy lata bezwarunkowo 1897, 1898 i 1899 lub w końcu na trzy lata warunkowo tj. na rok 1897 z mileżacem odnowieniem na dalsze dwa lata 1898 i 1899 w okęgach dzierżawnych a mianowicie:

Brzeżany z ceną wywołania rocznych 10.539 zł.

Gliniany z ceną wywołania rocznych 2300 zł. rozpisuje c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Brzeżanach na dzień 20 października 1896 publiczną licytację.

Oferty zaopatrzone w wadyum 10% ceny wywołania, należy wnosić opieczetowane do dnia poprzedzającego licytację tj. 19 października 1896 najdalej do 2 godziny popołudniu na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnym uwidocznieniem na kopercie dotyczącego przedmiotu i okręgu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Brzeżany, dnia 21 września 1896.

L. 5101 (7145 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Mazurówce położonej wedle whl. 1087 gminy Grzymałów dłużnika Abrahama Rottenberga własnej na zaspokojenie pretensji Galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 37 zł. 50 ct. dnia 14 października i dnia 19 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poreczne wynosi 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt opieczetowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy. Grzymałów, 4 sierpnia 1896.

L. 4392 (7154 2-3)

W Pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 19 października i 9 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 244 ks. gr. gm. Dulczówka objętej dłużnika Jana Smoły własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. z pn. Janowi i Tekli Sowińskim od Jana Smoły.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 1948 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności, ustanawia się kuratorem pana Tytusa Bujnowskiego.

C. k. Sąd powiatowy. Pilzno, dnia 21 lipca 1896.

L. 1162 (7139 2-3)

Dnia 29 października i 24 listopada 1896 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności Maryanny Rakoczyńskiej N. k. 48 w Kłodawie objętej wyk. hipot. l. 132 na 2894 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności Jasielskiej w kwocie 240 zł.

Cena wywołania 2894 zł. Wadyum 290 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Jasło, 30 lipca 1896.

L. 6220 (7156 2-3)

Sąd Tarnobrzescki ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji Tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 620 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 30 października i 30 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 620 ks. gr. gm. Tarnobrzeg Wolfa Zangena, Scheindli Wiesensfeld, Boruchy Zangen i Racheli Zangen własna.

Cena wywołania 4500 zł. wa. Wadyum 450 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Reichmann.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze. Tarnobrzeg, 23 września 1896.

L. 8038 (6914 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką pko Wasylowi i Katarzynie Chemicz o zapłacenie kwoty 750 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi publiczna licytacja przymusowa realności wyk. hip. l. 30 i 31 dla gminy kat Mierzwica w Wiesenbergiem objętych własnością Wasyla i Katarzyny Chemicz będących dla powyższej pretensji za hipotekę służących w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 listopada 1896 i w dniu 4 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 426 zł

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Maciulski w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i akt ocenienia do przejrzania w tus. registraturze.

Żółkiew, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 6322 (6981 2-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności Nk. i lwh. 296 i 987 gm. Kęty Jana Tyrlocha i Anny z Bobów Tyrlochowej własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 9 listopada i 9 grudnia 1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej cen wywołania 350 zł i 200 zł.

Wadyum 35 zł i 20 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie. Kęty, 4 września 1896.

L. 6532 (7046 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 189 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się w Gmachu tegoż sądu dnia 5 listopada 1896 i dnia 17 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 465 ks. gr. gm. kat. Przeław objętej dłużników Michała Wojtaszka i Anny Wojtaszkowej po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 3326 zł. 70 ct. Wadyum 333 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasiecki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 11 lipca 1896.

L. 4633 (7032 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stefana Patali w sumie 98 zł. aw. etc. z pn. odbędzie się w dniach 4 listopada i 2 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 447 w Czarnym Dunajcu Maryanny z Fiedorów Komperda własnej.

Cena wywołania 850 zł. aw. Wadyum 85 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, oraz akt oszacowania są do przejrzania w registraturze.

Czarny Dunajec, 15 sierpnia 1896.

L. 11017 (7082 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Małgorzaty Barańskiej przeciw Antoninie Widackiej o zapłacenie kwoty 130 zł. odbędzie się dnia 3 listopada 1896 i dnia 7 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 1912 w Jarosławiu dłużniczki Antoniny Widackiej własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 1890 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 10 % tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Jahla z substytucją adw. Ruczi w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Jarosław, 31 lipca 1896.

L. 3372 (7030 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 5 listopada 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 grudnia 1896 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacja realności w Busku położonych

a) pod lk. 174 (wyk. hip. 240),

b) pod lk. 108 (wyk. 236) należących po połowie do Henryka Zengera i Mali Zenger recte Eisgrau,

c) wyk. hip. l. 237 należącej z 3/4 części do Herscha Zengera a w 1/4 części do Mali Zenger (Eisgrau),

d) wyk. hip. 238 Herscha Zengera,

e) 2/4 części wyk. hip. 239 Herscha Zengera i Mali Zenger (Eisgrau).

Cena wywołania wynosi dla realności: ad a) 2543 zł., ad b) 636 zł., ad c) 360 zł., ad d) 211 zł., ad e) 3 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla tych, którymby uchwała licytacyjna lub jaka późniejsza nie mogła zostać doreczona, tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu 21 kwietnia 1896 weszli na hipotekę, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucją Jana Reicherta z Buska. Busk, dnia 25 czerwca 1896.

L. 1963 (7027 2-3)

Dnia 4 listopada 1896 i 9 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż połowy realności w Brzesku lwh. 179 ks. gr. gm. Brzesko objętej nieobjętej masy spadkowej Izaaka Klausnera własnej na rzecz Myny Hudec celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn.

Cena wywołania 1020 zł.

Wadyum 100 zł. 20 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. adwokat dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy. Brzesko, dnia 2 lipca 1896.

L. 4375 (7074 2-3)

C. k. obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia dwóch zaległych rat po 920 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sali rozpraw tut. Sądu obwodowego na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego egze-

kucyjna publiczna sprzedaż majątności tabularnej Mykietinki w raz z przyn. protokołem de praes 21 maja 1896 l. 4375 opisanymi wyk. hip. l. 94 wedle poz. 26 i 27 karty B dłużników Dawida Reiserera i Hindy Reiserl 2 im. Reiser własnej dnia 9 listopada i dnia 14 grudnia 1896 o godz. 10 rano

Cenę wywołania stanowi kwota 64860 zł.

Wadyum kwota 6486 zł. w. a.

Protokół opisania przynależności tej majątności, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych i tych wierzycieli, którzy prawa rzeczowe na tej majątności po dniu 6 lutego 1896 nabędą ustanowiony został kurator ad actum adw. dr. Heyne.

Złoczów, 29 sierpnia 1896.

L. 12082 (7132 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia 3 rat po 29 zł. 75 ct. i reszty kapitału 615 zł. 67 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ewigdora God w Kołomyi pod Nk. 518 położonej wyk. hip. l. 345 dla I dzielnicy m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 27 października i 24 listopada 1896 każdym razem na godz. 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1640, zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 164 zł. a w. do rąk komisji licytacyjnej złożyć że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doreczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dr. Staubera z substytucją dr. Hullesa został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 29 sierpnia 1896.

L. 4704 (7113 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 116 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 8 gm. kat. Zawadka objętej, dłużnika Jana Sędzika własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 października i 30 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 30 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 5 sierpnia 1896.

L. 6127 (7112 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 57 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Łackiego w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 89 gm. kat. Koszary objętej dłużnika Bartłomieja Rysia 3/6 części realności lwh. 90 tejże gminy objętych obecnie Katarzyny Giza zamężnej Rys własnej i 1/6 części realności lwh. 91 tejże gminy Józefa Łckiego własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 26 października i 30 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 36 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 13 sierpnia 1896.

L. 7894 (7047 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Gruna w kwocie 66 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu 28 października 1896 i dnia 2 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności lwh. 282 w Radomyślu położonej dłużników Salamona i Cerli Grünów względnie tychże spadkobierców własnej oraz 1/16 części realności lwh. 597 w Radomyślu położonej Cerli Grün względnie tejże spadkobierców własnej.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Władysław Krasiecki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 29 lipca 1896.

L. 2048 (7122 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 października 1896 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 Listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacja całej realności wyk. hip. l. 26 ks. gr. gm. kat. Mistyce objętej, 3/4 części realności wyk. hip. l. 27, 2/3 części realności wyk. hip. l. 29 i połowy realności wyk. hip. l. 31 ks. gr. tejże samej gminy kat. Mistyce objętych dłużnika Michała Dreweckiego po Trofymie własnych na rzecz prosiącego Samuela Siegla pto 200 zł. z pn

Cena wywołania stanowi suma przy oszacowaniu przyjęta a to co do realności wyk. hip. l. 26 ks. gr. gm. kat. Mistyce objętej kwota 1730 zł., co do realności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. kat. Mistyce objętej w 3/4 częściach dłużnika własnej kwoty 75 zł. 2/3 części realności wyk. hip. l. 29 ks. gr. gm. kat. Mistyce objętej 6 zł. 60 ct., zaś połowy realności wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. kat. Mistyce objętej 2 zł.

Wadyum zaś wynosi 10% ceny oszacowania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Landmana, że substytucją e. k. notaryusza Stroncaka.

Sądowa Wisznia, 3 sierpnia 1896.

L. 13439 (7034 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Szarka i spół. do Pawła Skory w kwocie 96 zł z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 29 października i 5 listopada 1896 o godz 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 301 w Rozkochowie położonej Katarzyny z Roznawskich Sikorowej własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucją adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 9 września 1896.

L. 11611 (6983 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Józefa Byliny w kwocie 56 zł. 21 i 42 zł. 43 ct. a. w. z pn. zostanie realność pod lk 185 w Stryju Jurka i Maryanny Hołódów dnia 26 października 1896 o godz 10 rano niżej ceny wywołania 1795 zł. 23 ct. sprzedana

Wadyum wynosi 180 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 20/3 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacji uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Finka w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy. Stryj, dnia 30 lipca 1896.

L. 4914 (7114 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie za wiadoma, iż celem zaspokojenia sumy 79 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 25 i 52 gm. kat. Zamieszcie I. objętej pierwsza dłużników Jana i Maryanny i Katarzyny Pasyków własnej, druga zaś Marcina i Elżbiety Dębskich w dwóch terminach mianowicie dnia 26 października i 30 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowie.

Wadyum wynosi po 31 zł. dla każdej posiadłości z osobna

C. k. Sąd powiatowy Limanowa, 5 sierpnia 1896.

L. 5694 (7044 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Rachli Grün w kwocie 204 zł. 42 ct z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 27 października 1896 i dnia 2 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 70/80 części realności lwh. 225 ks. gr. gm. kat. Dulca mała objętej Honoraty z Burgłów Trybulcowej, Katarzyny Trybulec, Maryanny i Trybulec z Jaroniowej Anny Kitzweil Karoliny Bartnik i Wandy Wolińskiej własnych.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest e. k. notaryusz Władysław Krasicki w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 24 lipca 1896.

L. 88544 (7255)

Z końcem bieżącego roku upływa okres czasu na który niektóre tutejszokrajowe rządowe stacje mytnicze wydzierżawione zostały.

W bieżącym roku przeprowadzoną zostanie licytacja celem dalszego ich wydzierżawienia.

Na tych stacjach, których korzystne wydzierżawienie dla Skarbu Państwa nie mogłoby nastąpić, zaprowadzony zostanie pobór myta we własnym zarządzie a pobór ten we własnym zarządzie poręczony być ma w pierwszym rzędzie za odpowiednim wynagrodzeniem pensjonistom, prowizjonistom, kwiescentom i inwalidom, o ile by tacy byli gotowi do objęcia czynności poboru myta pod przystępnymi dla Skarbu Państwa warunkami i posiadali ku temu fizyczne i umysłowe uzdolnienia.

Pensyonisci, prowizyonisci, kwiescenti i inwalidzi, którzy mają chęć ubiegania się o podobne zajęcie na jednej z tutejszokrajowych rządowych stacji mytniczych i posiadają ku temu uzdolnienia, powinni się zgłosić najdalej do końca października br. pisemnie do tej e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego, w której okręgu dotycząca stacja mytnicza leży, wymieniając przy której stacji mytniczej gotowiby byli sprawować pobór myta i za jakim wynagrodzeniem.

Lwów, dnia 24 września 1896.

Обвiщене.

З кінцем сего року упливає час, на котрий декотрі ераріальні стації митничі в Галичині виарендовані зістали.

В сям отже році перепроваджена зістане ліцитація в ціли дальшого их виарендованя.

На тих стаціях митових, котрих користне для Скарбу виарендоване не могло би наступити, впроваджене зістане побиранє мита в власнім заряді, а поручене буде в першій ряді за відповідним винагородженєм пенсіоністам, провізіоністам, квіесцентам і інвалідам, о сілько они були би готові до обнятя чинностей побираня мита під прислугованням для Скарбу умовами и посідали до того фізичне и умислове уздібненє.

Пенсіоністи, провізіоністи, квіесценти и інваліди, котрі мають охоту убігати ся о подібне занятіє на одной з тудейшокравських ераріальних стацій митових и посідають до того потрібні условія, мають зголосити ся найдальше до кінця зловтня с. р. письменно до той е. к. Дирекції округу скарбового, в котрім окрузі доична стація митова лежить, подаючи, при котрій стації митовой будили би готові заняти ся побиранєм мита и за яким винагородженєм.

Ц. к. краєва Дирекція скарбу Львів, дня 24 вересня 1896.

L. 7104 (7175 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 22 rat pożyczkowych po 9 zł. aw. i 1 raty pożyczkowej 9 zł. 9 ct. a. w. każdego 15 lutego, 15 czerwca i 15 października poczynszu od 15 lutego 1873 do dnia 15 czerwca 1880 do zapłaty przypadłych z 10% odsetkami od każdej do zapłacenia zapadłej raty od dnia 1 sierpnia 1886 bieżącym, odbędzie się w Sądzie tus. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej posiadłości lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Pohorec objętej dłużnika Antoniego Zadornego własnej na rzecz Jakóba Hamkało w dniach 14 października 1896 i dnia 17 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 620 zł. a w., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 20 czerwca 1896.

L. 350 (7221 1-3)

W celu wydobywania na rzecz Irego Neumana kwoty 750 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Nuty Wintera względnie do tegoż masy nieobjętej, masy spadkowej należącej whl. 517 ks. gr. gm. Przemysła objętej na 3800 zł. ocenionej na dzień 20 października 1896 i 23 listopada 1896 każdym razem o 10 godz. rano, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemysła, 23 lutego 1896.

L. 2109 (7207 1-3)

W e. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz 10 rano dnia 19

października 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1896 nawet poniżej takowej, egzekucyjna licytacja 3/4 i 1/12 części realności wyk. hip. l. 196 ks. gr. Busk należących do Herscha Schaffla, Złoty Straus i małoletniego Nuchima Schaffla na rzecz galic. Zakładu kredytowego włośc. pto 116 zł. 23 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 1729 zł.

Wadyum 172 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla interesowanych, którymby nie można dojechać uchwały i dla wierzycieli hip. wpisanych po dniu 25 listopada 1895 ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucją Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 31 maja 1896.

L. 3813 (7228 1-3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Tauby Ochlenberg w ilości 630 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 28 października 1896 i dnia 25 listopada 1896 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 94 gm. Żabno objętej Róży Malterowej własnej.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Mysiński w Żabnie.

Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nutę Maltera Ryfkę Malter, Riwenę Majera Weissą, Michała Weissą, Chaima Bleia, Binema Majera, Szyję Herscha, Maltera Majera Maltera i Schaję Rappaporta, wierzycieli mających intabulowane pretensje na realności whl. 94 ks. gr. gm. Żabno objętej iż rezolucją z dnia 23 czerwca 1896 l. 3813 dozwołał przymusowej publicznej sprzedaży tej realności Róży Malter własnej, na prośbę Tauby Ochlenberg pto 630 zł. z pn. i że kuratorem dla powyższych wierzycieli ustanowił dr. Mysińskiego w Żabnie, któremu powyższą rezolucję doręczono.

Wzywa się więc tych wierzycieli, aby albo sami swych praw bronili, albo udzielili informacyi swemu kuratorowi pod rygorem skutków prawnych.

Żabno, 23 czerwca 1896.

L. 3021 (7173 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 23 zł. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności a mianowicie całej realności lwh. 571, połowy realności lwh 108 i połowy realności lwh. 423 gm. kat. Dynów objętych Konstantego Kawy po Szymonie własnych na rzecz Arona Grunesa w dniach 19 października i 23 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 z rana.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 224 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Józefa Narajewskiego e. k. notaryusza w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, 20 czerwca 1896.

L. 3516 (7206 1-3)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1897 odbędzie się w dniu 9 października 1896 o godzinie 10 rano w e. k. Sądzie obwodowym publiczna licytacja in minus.

Po rzeczy i 10% wadya są następujące:

377.4 metr. kub. drzewa opałowego bukowego 123 zł.,

664.768 kilo nafty)

29.403 kilo świec łojowych) 14 zł.

123.36 metr. knota)

211.870 kilo mydła 7 zł.

5985.00 kilo słomy żytniej długiej 15 zł.

Sprzęty domowe i więzienne 17 zł.

Narzędzia robocze 24 zł.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w e. k. Prezydium Sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Tarnów, 24 września 1896.

L. 6572 (7223 1-3)

W celu wydobywania na rzecz Towarzystwa zalickowego w Glinianach kwoty 95 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności whl. 452 do Rozyny z Gruberów Grendysz należącej ks. gminy Lipowce na 565 zł. ocenionej i całego ciała hip. lwh. 363 tej samej gminy do spadkobierców Józefa Grubera należącego na 195 zł. ocenione-go w dniu 23 października 1896 i w dniu 24 listopada 1896 każdym razem o 10 go-

dzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10%, ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w w tusąd registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyslanach.

C. k. Sąd powiatowy Przemysła, 20 lipca 1896.

L. 6579 (7220 1-3)

W celu wydobywania na rzecz Salamona Katza kwoty 115 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Bazylego Borduna względnie jego spadkobierców należącej whl. 15 ks. gr. gm. Korzelice objętej na 1167 zł. ocenionej w dniu 26 października 1896 i 27 listopada 1896 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10%, ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Jakób Schenker w Przemyslanach.

Przemysła, 20 lipca 1896.

L. 4563 (7177 1-3)

W celu zaspokojenia pretensji Jana Osikiewicza w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 27 października i 27 listopada 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Juszkowicach położonej według whl. 143 ks. gruntowej gminy katastralnej Juszkowice dłużnika Stefana Gaby własnej.

Poręczne wynosi 10%, ceny wywołania to jest kwotę 291 zł. 44 ct.

Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowym archiwum.

C. k. Sąd powiatowy. Olesko, dnia 16 sierpnia 1896.

L. 16071 (7201 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Urszuli z Kowalskich Völkrowej dozwołała została celem ściągnięcia kwoty 197 zł. 33 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż 3/8 części realności dłużnika Józefa Fasciszewskiego w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 67 ks. gr. dla III dzielnicy objętej w dwóch na dzień 27 października i 24 listopada 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione 3/8 części realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 207 zł. 27 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 21 zł. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Allerhanda został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież blizsze warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 16 sierpnia 1896.

L. 11842 (7229)

Jedna ewentualnie dwie posady radeów wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami VI klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 15 października 1896 do Prezydium wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 26 września 1896.

L. 1764 (7185 1-3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego szkoły ludowej męskiej 6 klasowej w Złoczowie z płacą roczną 600 zł. aw., dodatkiem za kierownictwo 100 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem, ogłasza się niniejszem konkurs.

Na wypadek, gdyby tę posadę otrzymał jeden ze starszych nauczycieli tej szkoły, ogłasza się zarazem konkurs na posadę starszego nauczyciela w tejże szkole z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem 60 zł. w. a. na mieszkanie.

Od kompetentów na powyższe posady wymaga się kwalifikacyi do szkół wydziałowych.

Podania należyce udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem Władzy przełożonej do e. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie najpóźniej do 10 listopada 1896.

Z e. k. Rady szkolnej okręgowej Złoczów, dnia 25 września 1896.

C. k. Starosta i Przewodniczący: Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

Roder wr.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posady rzym. kat. katechetów przy szkołach a) 5 kl. mieszanej w Rudniku z placą 495 zł. b) 4 kl. mieszanej w Nisku z placą 330 zł.

2. Na posadę młod. nauczyciela w Rudniku z placą 440 zł.

3. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4 kl. w Ulanowie z placą 495 zł. i młodszego z placą 440 zł.

4. Na posady po 2 nauczycieli starszych i 1 młodszego przy szkołach 4 kl. mieszanych w Jeżowem, Kamieniu i Nisku z placami po 330 zł.

5. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 kl. w Kopkach, Przyszowie kameralnym i Stanach z placami po 330 zł.

6. Na posady przy szkołach 1 klasowych w Borkach, Goleach, Groblach, Gwoźdźcu, Jacie, Kłyżowie, Nartach, Tarnogrze i Wulce tanewskiej z placami po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem 1 morga pola.

Ewentualnie rozpisuje się konkurs na inne posady w okręgu, mogące się opróżnić wskutek przeniesienia się nauczyciela dotychczasowego.

O posady pod 1 mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonnicy, o inne zaś posady nauczyciele lub nauczycielki w kwalifikacyą do szkół ludowych.

Podania należyce udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku, za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 20 października 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku, dnia 20 września 1896.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1254 (7184 1-2)

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach ludowych: I. a) na posadę nauczyciela religii obrz. łac. przy szkole 6 kl. żeńskiej i 5 kl. męskiej w Sanoku z placą roczną 600 zł i 10% na pomieszkanie, której to posady nie można piastować z posadą duszpasterską; b) na taką samą posadę nauczyciela religii wzn. mojż. przy szkołach pod a) wymienionych; II. na posadę młodziej nauczycielki przy szkole 3 kl. miesz. w Łacmierzcu z placą roczną 400 zł. i 10% na pomieszkanie; III. na posady nauczycieli (lek) przy szkołach 1 klas. a) z językiem wykładowym polskim: 1. w Dębnej, 2. Głębokiem, 3. Raczkowie, 4. Pakoszówce z placą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym, nadto z użytkiem bezpłatnym pola przy szkole: ad 1) o powierzchni 1200⁰ m², ad 2) 1 morga, ad 3) 1 morga i 1/4 morga, b) z językiem wykładowym ruskim: 1. w Kulasznie, 2. Polanach surowiejskich 3. Radoszycach, 4. Surowicy, 5. Wisłoczku, 6. Odrzechowie z placą 300 zł. i woln. pom. w budynku szkol. a po nadto z bezpłatnym użytkiem pola w obszerności 1 morga, ad 2) 3/4 morga, ad 3) 1 morga i 9/16 m², ad 4) 1 morga, ad 5) 1 1/2 morga, ad 6) 1/2 morga (ogród).

Kandydaci na nauczycieli religii odpowiadać mają warunkom podanym w art. 3 ust. szk. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 (Nr. 71 ust. i rozp. krajowych z dnia 30 grudnia 1889).

Podania należyce udokumentowane, wnoszone należy za pośrednictwem władz przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem kandydat zostaje najpóźniej do dnia 10 listopada bieżącego roku.

Podania spóźnione i niezapatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku, dnia 21 września 1896.
Przewodniczący c. k. Starosta.

Upadłości.

L. 37744 (7200 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 194, ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek protokołowanej firmy „Parowa fabryka cegieł i wyrobów glinianych Bracia Wohlfeld w Łagiewnikach“, tudzież jawnych jej spółników Bernarda Wohlfelda i Samuela Wohlfelda niemniej na majątek Maryi Wohlfeldowej a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacyą konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Sekretarza Rady Sądu krajowego Wilhelma Seidla a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Feliksa Czeszaka z substytucyą pana adw. dr. Samuela Tillesa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na termin dnia 8 października 1896 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4 przed

komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masom konkursowym chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 grudnia 1896 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisów ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 stycznia 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcę i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 25 września 1896.

Kuratele.

L. 5160 (7124 3-3)

Nikifor Welitezuk z Lisieczyniec uznany został umysłowo chorym
Kuratorem ustanowiono Hrycia Welitezuka z Lisieczyniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 24 czerwca 1896.

L. 2735 (7118 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że Petro Sulymka z Dorozowa za umysłowo chorego uznanym został.

Kuratorem Jan Chomin z Dorozowa Łąka, 20 lipca 1896.

L. 7156 (7116 3-3)

Tomasz Mamak z Sowlin uznany chorym na umyśle.
Kuratorem dla niego ustanowiony Kasper Sułkowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 13 sierpnia 1896.

L. 10922 (7077 3-3)

Antoni Rogoziński z Szyszkowice uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Józefa Rogozińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 22 lipca 1876.

L. 13851 (7083 3-3)

Iwan Matrypuła z Rolikówki uznany marnotrawcą, kuratorem jego Wasyl Opulski Sokal, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 6903 (7088 3-3)

Lai Weinbaum z Żółkwi uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Herscha Leiba Weinbaum z Żółkwi.
Żółkiew, dnia 30 czerwca 1896.

L. 5515 (7076 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że Kunegunda Zajac z Olszyn za obłąkaną na umyśle i bezwłasnowolną uznana została.

Biecz, dnia 3 sierpnia 1896.

L. 8998 (7040 3-3)

Józef Szczęch po Wojciechu z Brzuzu królewskiej uznany za marnotrawcę, a kuratorem ustanowiony Michał Kozyra.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 19 września 1896.

L. 10545 (7041 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach uznaje Maryannę Biskowską urodzoną w Żłotkowicach i zamieszkałą w Żłotkowicach umysłowo chorą i ustanawia dlań kuratorem jej męża Iwana Biskowskiego z Żłotkowiec.
Mościska, 10 sierpnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12659 (7141 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Trebicza, iż Artur Gottlieb wniósł przeciw niemu pod dniem 3 sierpnia 1896

do l. 12659 pozew egzekucyjny o 100 zł. wa. z pn. na który do przesłuchania termin na dzień 24 sierpnia 1896 o 9 godz. rano w B. 3 wyznaczony został i że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie Dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyą udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 3434 (7256)

OBWIESZCZENIE.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 26 września 1896 l. 3434/pr. którem podaje się do publicznej wiadomości rozporządzenie wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 23 września 1896 l. 47606 dotyczące przemiany miejscowej Komisji podatkowej w Krakowie na Administracyę podatków.

Korytowski m. p.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 18 lipca 1896, przemienia się miejscową Komisję podatkową w Krakowie ustanowioną dla spraw, wchodzących w zakres służby podatków bezpośrednich, na c. k. Administracyę podatków.

Administracya podatków rozpocznie swoją działalność w dniu 1 października 1896.

Zakres działania, okręg urzędowy i siedziba urzędów nowo ustanowionej Administracyi podatków pozostają te same, jakie miała dotychczas istniejąca c. k. miejscowa Komisya podatków.

Biliński m. p.

ОВВІЩЕННЯ.

Президіум ц. к. крайової Дирекції Скарбу з дня 26 вересня 1896 ч. 3434/пр. котрим подає ся до публичної відомости розпоряджене Бис. ц. к. Міністерства Скарбу з дня 23 вересня 1896 ч. 47606 дотично переміни ц. к. місцевої Комісії податків в Кракові на ц. к. Адміністрацію податків.

Коритовскій м. п.

На підставі Найвишого постановлення з дня 18 липня 1896 переміняє ся ц. к. Містцеву Комісію податків в Кракові установлену для справ податків сталих на ц. к. Адміністрацію податків.

Та Адміністрація податків розпочне діяльність на дни 1 жовтня 1896.

Обем діланя, округ урядовий і місце урядованя ново утвореної Адміністрації податків позостають ті самі як дотеперішної ц. к. місцевої Комісії податків.

Білинскій м. п.

Kundmachung!

des Präsidiums der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direction vom 26 September 1896 Zl. 3434/pr., mit welcher die Verordnung des hohen k. k. Finanz Ministeriums vom 23 September 1896 Zl. 47606 betreffend die Umwandlung der Steuerlocalcommission in Krakau in eine Steueradministration verlaublich wird.

Korytowski m. p.

Auf Grund der Allerhöchsten Entschliessung vom 18 Juli 1896 wird die für die Besorgung der Geschäfte des directen Steurdienstes in Krakau bestellte Steuerlocalcommission in eine Steueradministration umgewandelt.

Die Steueradministration wird ihre Thätigkeit am 1 October 1896 beginnen.

Wirkungskreis, Amtssprengel und Standort der neu aufgestellten Steueradministration ist jenem der bisher bestandenen Steuerlocalcommission gleich.

Biliński m. p.

L. 12658 (7142 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Trebicza, iż Artur Gottlieb wniósł przeciw niemu pod dniem 3 sierpnia 1896 do l. 12658 pozew egzekucyjny o 200 zł. wa. z pn. na który do przesłuchania termin na dzień 24 sierpnia 1896 o 9 godz. rano w B. 3 wyznaczony został i że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jakóba Byka, adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyą udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 18373 (7169 2-3)

W sporze drobiazgowym Mendla Ehrlicha pw. niewiadomego z miejsca pobytu Antoniemu Chłopikowi pto 10 zł. wa z pn. ustanawia się dla tegoż ostatniego kuratorem p. Dr. Tertila adw. w Tarnowie i do rozprawy

wyznacza się termin na 20 października 1896 o 9 przed południem w sali rozpraw cywilnych.

O czym się Antoniego Chłopika uwiadomiam z wezwaniem, by kuratorowi podał środki obrony, lub innego obrońcę ustanowił.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, d. 13 czerwca 1896.

L. 54026 (6989 3-3)

C. k. Sąd powiatowy del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia z miejsca pobytu nieznannej Salomei Secher, że w sprawie egzekucyjnej Oswalda Goldberga przeciw niej pto 197 zł. w. a. ustanawia się dla niej celem doręczenia tus. uchwały z dnia 21 października 1895 l. 67967 kuratorem ad actum dr. Raresa i powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Salomeę Secher, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbanie wyniknące mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 4 września 1896.

L. 33504 (6923 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Nurka, że przeciw niemu wniósł Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew weksl. de praes. 11 sierpnia 1896 l. 31509 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 675 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 sierpnia 1896 l. 31509 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kulezińskiemu z substytucyą adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie, i poleca Władysławowi Nurkowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknące mogące sam sobie przypisać.

Kraków, 28 sierpnia 1896.

L. 4010 (7011 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Piszczka, że Maciej Noworolnik z Tyłmanowy wniósł przeciw niemu pozew o zapłacone 50 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 października 1896 godzinie 9 rano wyznaczono, kuratorem dlań Jędrzeja Piszczka z Tyłmanowy ustanowiono.

Rzeczą zatem jego jest kuratorowi potrzebna informacyą udzielić lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 9 sierpnia 1896.

L. 7233 (7105 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Mordarską, iż ks. dr. Alojzy Goralik i spół. pod dniem 24 sierpnia 1896 l. 7233 przeciw niej pozew o uznanie za przedawnioną i wykreślenie wierzytelności 100 zł mk ze stanu biernego realności wbl. 214 i 232 ks. gr. gminy Nowy Sącz wnieśli i że na takowy termin do rozprawy na dzień 5 listopada 1896 o 9 rano wyznaczono i pozew dla niej przeznaczony ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Chodackiemu w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się tedy Annę Mordarską, by kuratorowi potrzebne środki do obrony udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sama sobie przypisze.

Nowy Sącz, 5 września 1896.

L. 13134 (7108 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wisłockiego, że dnia 19 sierpnia 1896 do l. 13134 wniósł przeciw niemu Józef Kuker skargę o 45 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 5 października 1896 o godz. 9 przed południem tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu nieznanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknące mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 20 sierpnia 1896.

L. 5080 (6978 3-3)

Dla Elżbiety Schk po Jakóbie z miejsca pobytu nieznanego ustanawia się kuratorem Fryderyka Kempera z Jazowa starego celem doręczenia uchwał tabularnych z 20 stycznia i 10 lutego 1896 l. 511 i 880.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 2 czerwca 1896.

Ч. 16763 (7080 3-3)

Ц. к. Суд повітовий в Чорткові повідомляє невідомого з життя і місця перебування Никола Липового що малолітній Микета Липовий вніс против нему і товаришам позов о узнане права 1/6 части спадщини по Федію Липовим сині Пилипа і обозильне розпоряженя послідной волі з дня 2 грудня 1891 що на той позов визначено до розправи устной термін на день 10 Вересня 1896 и що для него установлено куратора в особи адвоката Др. Чапковського в Чорткові.

єсть отже річею Никола Липового томуж кураторові средства до оборони достарчити альбо инного застпника установити.

Ц. к. Суд повітовий.
Чортков, 20 Октабра 1894.

L. 14077 (7109 3-3)

С. к. Сąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Tkacza, że dnia 6 września 1896 do l. 14077 wniósł przeciw niemu Wasyl Cymbala skargę o zapłatę sumy 250 zł z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 października 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Sleszkowskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu weznie udzielił informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 9 września 1896.

L. 6614 (7049 3-3)

С. к. Сąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kozioła, że przeciw niemu wniosła Maryanna z Toporów Koziołowa pozew de praes 25 czerwca 1896 l. 6614 o wydzielenie ośmiu parcel z realności whl. 332 gminy Wampierzów objętej, utworzenie z takowych nowego ciała hipotecznego i zainstalowanie jej za właścicielkę takowego i że na pozew ten wyznaczono w tutejszym Sądzie termin na dzień 18 listopada 1896 o godzinie 9 rano.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kozioła, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum c. k. Notaryuszowi Władysławowi Krasickiemu w Radomyślu potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i tutejszemu Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Radomyśl, dnia 1 lipca 1896.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 27 września 1896.

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć	
Nosaczka	Brzeżany	Kalne.	
	Husiatyn	Uwisła (Gmina).	
Wąglik	Przemysł	Ostrów (ob. dw.).	
	Skalał	Turówka.	
	Sokal	Żniatyn	
	Gródek	Dobrzany (ob. dw.).	
Róża wąglikowa	Kołomyja	Żukocin.	
	Kraków	Prusy (folwark).	
	Lwów	Siedliska (ob. dw.).	
	Podhajce	Czeremchów, Wiśniowczyk.	
	Przemysłany	Hanaczówka.	
	Rohatyn	Hrehorów.	
	Sniatyn	Zebrowka.	
	Sokal	Korczyn.	
	Pomór świń	Bochnia	Grabów, Szarów.
		Brody	Mikołajów.
Husiatyn		Celejów.	
Kolbuszowa		Majdan (ob. dw.).	
Kołomyja		Czechowa, Ostrowiec, Trofanówka.	
Kraków		Czulice, Kantorowice, Ruszeza.	
Mielec		Rożniatyn.	
Skalał		Faszcówka, Iwanówka, Krzywe, Łuka mała, Ostapie Rasztowce, Tarnoruda, Wolica.	
Sniatyn		Hankowce, Załucze.	
Trembowla		Dereniówka.	
Zaraza stadnicza	Zbaraż	Zarudeczko.	
	Złoczów	Białogłowy.	
	Biała	Brzeszcze, Rajsko, Straconka.	
		Bochnia	Barezków, Buczków, Dąbówka, Stradomka.
	Brzesko	Górka, Wola przemysłowa (Natków).	
	Brzeżany	Potutory.	
	Cieszanów	Dzików stary i nowy, Futury, Łowcza, Lubliniec nowy i stary, Moszczanica, Nowe sioło, Stare sioło, Ułazów.	
	Dąbrowa	Bieniaszowice, Biskupice, Brzeźówka, Grądy, Gręboszów, Jadowniki, Kłyż, Lubiczko, Małec, Mędrzychów, Miechowice małe, Pasięka, Pawłów, Pilcza żelechowska, Radgoszcz, Samocice, Strojów, Suchy grunt, Świebodzin, Wietrzychowice, Wola mędrzychowska, Zabrze, Zaliępie.	
	Gródek	Artyszczów, Dobrostany, Bratkowice, Lubień wielki, Małczyce, Małkowice, Milatyn, Powitno, Rodatyce, Rzezyzany, Uhrece, Wielkopole, Zaskowice.	
	Jarosław	Adamówka, Bobrówka, Cieplice, Majdan sieniawski, Mięksiz stary, Radymno, Sosnica, Święta, Szówsko, Wysocko, Zaradawa.	
Jaworów	Jazów stary (Nowiny), Mużyłowice (Czarnokońce) Nahaczów, Tuczapy.		
Kamionka	Adamy, Banuin, Busk, Chreniów, Dmytrów, Dziezdilów, Horpin, Hreniów, Jasienica, Kamionka (Zaburze), Łapajówka, Łany polskie, Niestanice, Ohladów, Stojanów.		
Kolbuszowa	Raniżowska wola, Sokołów, Wilcza wola.		
	Kraków	Branice.	
Łańcut	Dornbach, Grodzisko, Kuryłówka, Ożanna, Sarzyna.		
Lwów	Biłka szlachecka, Hermanów, Jaryczów nowy, Laszki murowane, Wisłoboki, Zuchorzyce.		
Mielec	Borowa, Krzemienica, Padew narodowa, Przykop.		
Mościska	Arłamowska wola, Balice, Bertiatyn, Chliple, Czerniawa, Czyżowice, Dmytrowice, Dołhomosiejska, Dydiatycze, Hodynie, Koniuszki, Krukienice, Łacka wola, Małków, Mityce, Myslatycze, Nikłowice, Pakość, Podgac, Podliski, Radynice, Rustaweczko, Sokola, Słomianka, Starzawa, Tuligłowy, Zakościele, Złotkowice.		
Myślenice	Biała, Bystra, Jawornik, Jordanów, Juszczyń, Krzewinów, Lubień, Maków, Myślenice, Polanka, Sidzina, Sułkowice, Wola radziszowska, Wysocko.		
Nisko	Kopki (Chałupki), Pławo.		
Nowy targ	Biały Dunajec.		
Przemysł	Bolestraszyce, Bryliń e, Fredropol, Hermanowice, Hureczko, Jaksmanice, Kormanica, Paćkowie, Szechynie.		
Przemysłany	Chlebowice świerkie, Lahodów, Poluchów wielki, Przemysłany.		

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć	
Zaraza pyskowa i racicowa	Rawa ruska	Hucie, Korczów, Lubyca (Łuzek), Sałasze, Staje.	
	Ropczyce	Dębica (Podgęby ob. dw.), Nagawczyzna.	
	Rzeszów	Kielnarowa, Palikowska, Staroniwa.	
	Rudki	Czajkowie, Hoszany, Jakimczyce, Kupnowice stare, Susułów, Szolomienice.	
	Sambor	Olszanik, Wojutyce.	
	Skalał	Borki małe, Dubkowce, Skalał, Soroka.	
	Sokal	Bełz, Chorobród, Cieląż, Góra, Halowice, Klusów, Konotopy, Korczyn, Leszczków, Steniatyn, Torki, Wojsławice, Zawisznia, Zabeze murowane.	
	Pomór świń	Staremiasto	Busowisko.
	Tarnobrzeg	Chmielów, Dąbrowica, Domacyn, Furmany, Majdan zbydniowski, Mokrzeszów, Nowiny, Sielec, Sobów, Sokolniki, (Orlika), Suchorzów, Wrzawy, Wulka turebska, Zalesie.	
	Tarnów	Bobrowniki małe, Klikowa, Niedomicie.	
Wieliczka	Podolany.		
Złoczów	Pietrycze, Sokołówka.		
Żółkiew	Hrebeńce, Sulimów, Wiesenberg.		
Żydaczów	Balice podróżne		
Żywiec	Moszczanica, Rycerka dolna		
Zaraza stadnicza	Bóbrka	Zalesie (Las).	
	Dolina	Bolechów ruski, Cisów, Czołbany, Dolina, Huziejów stary, Krechowice, Nowoszyn, Perechińsko, Podliwce, Raków, Rożniatów, Wełdirz, Witwica, Zaderewacz.	
	Gorlice	Haneczowa, Wysowa.	
	Gródek	Rodatyce (ob. dw.).	
	Grybów	Banica, Berest, Biała wyżna, Bieliczna, Bilina, Binczarowa, Brunary wyżne, Cieniawa, Czarna, Czerzyżne, Czarna, Falkowa, Florynka, Izby, Kamienna, Kaćłowa, Królowa ruska, Mystków, Piorunka, Polany, Stawisza, Stróże niższe Wawrzka, Zborowice.	
	Kałuż	Babin, Berłohy, Chocin, Dołpotów, Jaworówka, Humenow, Kadobna, Kałuż, Kopanka, Kropiwnik, Łuka, Niebyłów, Petranka, Zawadka.	
	Limanowa	Chyżówki, Jurków, Konina, Łososina, Owieczka, Piarszowa, Pórzeczki, Siekierzyna, Stopniec królewskie.	
	Mościska	Nikłowice.	
	Nowy Sącz	Biała woda, Brzyna, Chomrowice, Dubne, Gaboń, Krynica, Łabowa, Łącko, Krzyżówka, Mochnaszka niżna i wyżna, Muszyna (Miczulaki), Muszyna, Nowy Sącz, Powrząnik Rogi, Roztoka wielka, Siedle, Słowikowa, Stary Sącz, Tęgoborza, Tylicz, Wojkwa.	
	Rohatyn	Hanowce, Niemszyn.	
Stanisławów	Błudniki, Pawełce.		
Stryj	Bratkowce, Dzieduszyce w, Niezuchów (ob. dw.), Niezuchów, Stanków, Strvj, Wierczany, Wyzłów, Chomiakówka.		
Tłumacz	Dewenka leśna, Drohowyże, Juseptyce, Łowczyce, Manasterce, Ruda, Włodzimirce.		
Żydaczów	Suchowce.		
Zbaraż	Nieledwia, Rajca, Sól, Ujsoły.		
Żywiec	Czystopady, Maleniska, Markopol, Niemiacz, Pieniaki, Podkramień, Ratyszcze, Seretec, Suchowola, Założce, Zwyżyn.		
Parczy u koni	Brody	Lubienie (Lipnik).	
	Jaworów	Libuchora	
Wścieklizna	Turka	Dobrowody.	
	Zbaraż	Drohobycz.	
	Drohobycz	Lwów miasto.	

Z c. k. Namleśtnictwa.

L. 35431 (6924 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Alfreda Wysockiego i Antoniego Gabryszewskiego, że przeciw nim wniosło towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 29 sierpnia 1896 l. 34098 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 1 września 1896 l. 34098 doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Tadeuszowi Gluzińskiemu ze substytucją adw. dr. Tadeusza Kwiecińskiego w Krakowie i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 10 września 1896.

L. 4550 (6957 3-3)

Zawiadamia się Maryannę Kukietową, że przeciw niej wniósł Walenty i Maryanna Gruszeccy pozew o własność realności lwh. 23 w Szurowie a kuratorem ustanowiono Jana Włodka.

C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice, 24 lipca 1896.

L. 5948 (6980 3-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Kazimierza Mokrzyckich, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 52 zł. 45 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 84 w Cmolesie na rzecz Wysokiego Skarbu, dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Bryk w Kolbuszowie ustanowionym został, któremu rezolucję z dnia 15 czerwca 1896 l. 4979 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 22 lipca 1896.

L. 7480 (7048 3-3)

Zawiadamia się Józefę Sołowską z miejsca pobytu niewiadomą, iż Jan Kij wytoczył

przeciw niej pozew de praes 17 lipca 1896 l. 7480 o zapłatę kwoty 125 zł. w. a. z pn. na który do sumarycznej rozprawy wyznaczony został termin na dzień 11 listopada 1896 o godzinie 9 rano i że kuratorem dla niej Dr. Orliński w Radomyślu został ustanowiony.

Poleca się Józefie Sołowskiej, aby przed powyższym terminem kuratorowi środków obrończych dostarczyła, lub też innego pełnomocnika Sądowi wymieniła.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 2 sierpnia 1896.

L. 12101 (7208 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Beile Jachet 2 im. Grünspann, że Maurycy Sonnenschein wniósł przeciw niej pozew o zapłatę 117 zł. 81 ct. z pn. który doręczony do rąk ustanowionego dla niej kuratora edw. dr. Diamanta w Czortkowie i na który do obrony wyznaczono termin na dzień 15 września 1896 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Beile Grünspann, ażeby wyż wymienionemu kuratorowi środki do swej obrony służące dostarczyła lub innego zastępcę dla siebie ustanowiła i o tem sądowi doniosła.

Czortków, 25 lipca 1896.

L. 2863 (7226 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Drozda, że Adam Pająk wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 20 grudnia 1895 l. 17582 o 100 zł. w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 19 października 1896 i ustanawia dla niego kuratorem Wojciecha Postusznego z Kłęczan.

Wzywa się go zatem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Ropczyce, 30 kwietnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Prośba do Rodaków!

Oficyalista prywatny G. K., którego wilk wściekły na Bukowinie w r 1891 poszarpał, nie ma żadnej drogi do wyjścia, gdyż powtórna kuracja nie nie pomogła, napady konwulsyjne i choroba nerwowa wzmogły się tem bardziej. W tej walce o jutro biega o pomoc dla sierót, gdyż nam śmierć głodowa do oczu zagląda. Datki przyjmuje Biuro „Dziennika Pelskiego“ 1155

Sadzonki drzew leśnych

z kultury lasowej, silne i tanie: sosna pospolita i czarna, modrzew, świerk, sosna amerykańska, akacja, brzoza, jaseń, jawor, klon, wiąz, olcha czarna i biała, dąb, grab, jodła amerykańska, jarząbek, buk, głóg, poleca Zarząd obszaru dworskiego Borowna, poczta Bochnia 1130 Na żądanie posyła się cennik franko.

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła taflowego i zwierciadłowego KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28. polecają swe najlepsze wyroby krajowe szkła w taflach we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe kielcowe, matowe i w desenjach, szkło zwierciadłowe, jak i lustra w ramach itp. Oszklebia nowe budowli wykonuje się pod gwarancją najstaranniej. 1149 Kit i dyament do rżnięcia szkła.

Wielki skład mebli Kitschalesa

znajduje się obecnie w Domu Narodnym we Lwowie. 1051

Z 12-cetowej

„Biblioteki Powszechnej“

- opuszczył już prasę:
- 181. Korzeniowski, Narzeczono 12 ct.
 - 183. Dębicki, Iwonecz z sześciu widokami 12 "
 - 183-184. Lermontow, Bohater naszych czasów, Romans 24 "
 - 185. Słowacki, Trzy poemata 12 "
 - 186. Niemcewicz, Powrót posła 12 "
 - 187. Byron, Giaur 12 "
 - 188-190. Grabowski, Alina 36 "
 - 191. Syrokomla, Szkolne czasy 12 "
 - 192. Wężyk, Okolice Krakowa 12 "
 - 193. Fredro, Ciotunia, Komedia 12 "
 - 194-195. Mazanowski, Charakterystyki literackie: 1. Juliusz Słowacki 24 "
 - 196-198. Schiller, Don Karlos 56 "

Dalsze tomiki w druku. Równocześnie opuścił prasę 25. tomik Biblioteczki dla dzieci i młodzieży, zawierający przeróbkę powieści historycznej Henryka Sienkiewicza OGNIEM I MIECZEM, cena w pięknej oprawie 40 ct. Urbański Aureli, Miatiech (1863). Jedynie kompletne wydanie IV. pomnożone 17 nowymi utworami. Cena zł. 1 ct. 50. W osobnej oprawie zł. 2. Do nabycia w każdej księgarni. Katalogi gratis i franko.

Księgarnia W. Zukerkandla w Złoczowie. 1131

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 41091

(7098)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materiałów potrzebnych na rok 1897, nastąpi w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

1. Cement, niegaszone wapno, ogniotrwałe cegły, glinika, mączka i gips.
2. Olej lniany, terpentyna, mydło, świece etc.
3. Materiały do oświetlania, czyszczenia i uszczelniania (knoty, pochodnie, juta, właki, szmaty, wełna do czyszczenia, konopie etc.).
4. Żelazo walcowane, blacha żelazna i stalowa stal.
5. Towary żelazne (druz żelazny, linki druciane, łańcuchy, siatki druciane, nity, mutry do śrub, sztyfty etc).
6. Metale i wyroby metalowe, (antymon, blacha miedziana, cynkowa, pak-fongowa, drut miedziany, plomby z ołowiu, palniki etc).
7. Pokosty i lakiery, farby, wyroby chemiczne, klej etc.
8. Towary płócienne, cerata, linoleum, jedwab i nici.
9. Wyroby szmuklerskie.
10. Wyroby powroźnicze.
11. Wyroby kauczukowe.
12. Wyroby skórzan.
13. Wyroby szcnotkarskie.
14. Wyroby ze szkła.
15. Materiały kancelaryjne.

Kartofle
tylko w najpiękniejszym gatunku kupujemy wagonami w workach. Ofarty cen franko, stacya Standing (kolej Północna) uprasza
Consum-Verein
in Nasselsdorf (Mähren).
1156

Nabywam sztychy, a przeważnie bitwy napoleońskie, handel papieru J. Koźniarski, Lwów, ulica Akademicka.

K. K. Staatsbahn-Direktion in Stanislau.

ad Zl. 9975/Z ex 96.

Verkauf von Altmaterialien.

Die gefertigte k. k. Staatsbahn-Direktion beabsichtigt nachstehend angeführte im Material-Magazine zu Stanislau angesammelten Altmaterialien im Wege einer öffentlichen Concurrenz zu verkaufen u. z.:

Post Nr.	Nähere Bezeichnung der zum Verkauf bestimmten Materialien	Menge in kgr.
1	Altes Plattenblech über 4 m/m Stärke auch Kesselblech	5000
2	Alter Eisendraht (Geflechte)	1500
3	Altes Gusseisen unverbrannt in kleinen Stücken	10000
4	Altes Gusseisen verbrannt	1000
5	Pauschisen unverbrannt	40000
5a	Alte Eisenachsen	10000
6	Pauschisen verbrannt (Roststäbe)	5000
7	Zerrenneisen	10009
8	Alte Radsterne mit gusseiserner Nabe (129 St)	20300
9	Stahl-Herzstücke	3600
10	Schmiedeiserner- und Stahl Drehspäne (vorrätet.)	10000
11	Alter Stahl in grösseren Stücken (Achsen)	1700
12	" Blattfederstahl	3600
13	" Feilen-Stahl	400
14	" Volutfeder-Stahl	1000
15	" Werkzeug-Stahl	200
16	Alte Stahl-Tyres von Gussstahl (ohne Nut.)	30000
17	Kupferspäne	200
18	Metallspäne von Rothguss	800
19	Oel-Pässer bis 2 Hectolit. Inhalt mit 2 Boden	150
20	" " " " " 1 "	50

Die diesbezüglichen, auf dem hiezu aufgelegten Formulare verfassten und gestempelten Offerte sind gesiegelt und mit der Aufschrift „Offert auf Ankauf von Altmaterialien“ versehen bis zum 20. October l. I. 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direktion einzureichen.

Um 3 Uhr. erfolgt am genannten Tage die commissionelle Eröffnung der Offerte statt, wobei die Herren Offerenten zugegen sein können.

Gleichzeitig mit dem Offerte jedoch „separat“ ist ein Vadium in der Höhe von 10% der ganzen Kaufsumme bei der h. o. Staatsbahn-Directions-Cassa u. z. bis 200 fl. nur im Baaren, über 200 fl. auch in Wertheffekten, letztere 10% unter dem Tagescourse berechnet zu erlegen.

Die Offerte können auf ganze zum Verkauf bestimmten Mengen oder nur auf Theilquantitäten derselben lauten und sind die Preise loco Material-Magazin Stanislau zu erstellen.

Es ist Sache der Herren Offerenten die zum Verkauf bestimmten Altmaterialien zu besichtigen, indem etwaige wegen Qualität der erstaudenen Materialien vorgebrachten Reclamationen nicht berücksichtigt werden.

Die bezüglichen Offertformularen, sowie Verkaufsbedingungen sind bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direktion erhältlich.

Die k. k. Staatsbahn-Direktion behält sich das Recht vor, die eingelaufenen Offerte rücksichtlich der ganzen offerirten Mengen oder nur auf Theilquantitäten zu berücksichtigen oder auch ganz abzulehnen.

Stanislau, am 1 October 1896.

Die k. k. Staatsbahn-Direktion Stanislau.

MASO NASKORNA MOULIN

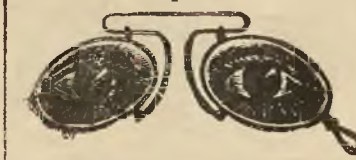


W FARYŻU.
Masło ta leczy wrzodzianki, przyszczo, szczywonosel, krosty, węgrzy, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chronlczno, łupież i wyrzuty na cześciach ciałach porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórno; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Stoik 2¹/₂ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Radyka, Wiazniawskiego i Hellera. 1056

Zmiana lokala. Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“
przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Hallickim l. 1.



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. --
Reparacye najszybszej i najtaniej. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres: Optyk Kopernicki, Lwów, plac Hallicki 1 naprzeciw Banku hipotecznego. 417

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanislawowie.

L. 7129

Sprzedaz starych materyalów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej zamierza sprzedać w drodze publicznej rozprawy ofertowej niżej wymienione stare materyaly nagromadzone w magazynie materyalowym w Stanislawowie, a mianowicie:

L. porz.	Bliższe oznaczenie materyalów przeznaczonych do sprzedaży	Ilość w kilogr.
1	Stara żelazna blacha 4 m/m grub. także blacha kotłowa	5000
2	Stary żelazny drut (siatki druciane)	1500
3	Stare niespalone lane żelazo w mniejszych kawałk.	10000
4	Stare spalone lane żelazo	1000
5	Stare niespalone kute żelazo	40000
5a	Stare osie żelazne	10000
6	Stare spalone kute żelazo (z ruszta)	5000
7	Drobne żelaziwo	10000
8	Stare gwiazdy kołowe (129 sztuk)	20300
9	Stalowe krzyżownice	3600
10	Opilki stalowe także z kutego żelaza	10000
11	Stara stal w wielkich kawałkach (osie)	1700
12	" " sprężynowa płaska	3000
13	" " z pilników	400
14	" " sprężynowa spiralna	1000
15	" " z narzędzi	200
16	Stare obręcze z lanej stali	30000
17	Opilki miedziane	200
18	Opilki metalowe	800
19	Bezki z oleju do 2 hektol. z dwoma dnami	150
20	" " " " z jednym dnem	50

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na kupno starych materyalów“ należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanislawowie najpóźniej do 20 października b. r. do 12 godz. w południe.

Każdy arkusz oferty ostemplować należy znaczkiem stemplowym na 50 ct.

Oferentowi przysłuza prawo być obecnym przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 20 października b. r. o godz. 3 po południu.

Równocześnie z wniesieniem oferty, jednak osobno złożony należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcji wadium w wysokości 10% sumy na zakupno przeznaczony a mianowicie poniżej 200 zł. tylko w gotówce, ponad 200 zł. także w papierach wartościowych, które przyjęte będą w wartości o 10% niżej kursu dziennego.

Oferty opiewać mogą na całe rozpisane ilości lub też na pojedyncze części; ceny podać należy loco magazyn materyalowy w Stanislawowie.

Formularzy na oferty jakoteż wykazu warunków dotyczących niniejszej sprzedaży, dostarczy na żądanie podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Oferenci powinni w swoim własnym interesie, obejrzeć przeznaczony do sprzedaży materyaly, gdyż reklamacje wniesione co do jakości zakupionego materyalu nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przjęcia oferty bądźto na całą ilość oferowanego materyalu, bądź tylko na część jego.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Stanislawów, dnia 1 października 1896.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanislawowie.

Bliższe szczegóły co do potrzebnych ilości i gatunku materyalów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przegladnąć i otrzymać (względnie dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych.

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, ostemplowane wraz z załącznikami stemplami po 50 ct. za każdy arkusz, opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materyalów“ należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 25 października b. r. do 12 godziny w południe.

Ceny ma się podać franco jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych z opakowaniem.

Próbki, odnoszące się do oferty należy osobno opakowane w ilości wystarczającej do wykonania próby, franko nadesłać.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w ciągu roku 1897 na podstawie częściowych zamówień w miarę zapotrzebowania.

Każdemu oferentowi przysłuza prawo być obecnym przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 26 października b. r. o godz. 2 popołudniu.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo, oferty bądź na całą ilość oferowanego materyalu, bądź też tylko na część takowego przyjąć lub też zupełnie odrzucić.

Oferty wniesione po wyżej wymienionym terminie, albo które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, 1 października 1896 r.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.



Spółka stolarzy lwowskich
we Lwowie, plac Bernardyński l. 17
poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

oficjalnie zaopatrzone

1084

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne. Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, rękując za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Drobne ogłoszenia

Kto chce mieć w domu wybraną guwernantkę, bonę a zwłaszcza nauczycielkę do prywatnej nauki szkół normalnych i wydziałowych z muzyką i frauskim, niech się uda do biura nauczycielskiego „Filopaidela” w Krakowie, ul. Biskupia l. 5 (od 1 października Rynek 44). Wybór sił nauczycielskich największy na całą Galicję. 1140

Gabryel Orzakiewicz, notaryusz w Bieczu, poszukuje konceptanta. Zdolni do substytucji mają pierwszeństwo. 1157

Używane suknie damskie prawie nowe, resztki wełniane, barchany, chustki do nosa, sprzedaje najtaniej Antonina Ertel, Lwów, ul. Koralmnicka 8. 1151

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Stare kołdry przyjmuję do pokrycia, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 434

MUCHOMOR

jest do nabycia w handlu 981
Alojzego Hübnera
Lwów, Rynek 38.

Swiece woskowe

poleca najtaniej 1115
fabryka świec i blichowania wosku
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek 45.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek pozyczyć się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia. Poleca się również tużki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Najtańsze źródło
dla instalacji telefonów, gro-
mochronów i dzwonek ele-
ktrycznych 1072

Edward Gottlieb

Lwów, ulica Sykstuska l. 23.

ANTONI GUDIENS

skład płócien i szifonów
we Lwowie,

Hotel d'Europe, plac Maryacki
poleca najtaniej

chustki zimowe Himalaja, barchany
kolorowe i białe w największym wy-
borze, oraz bieliznę stołową, pościel,
bieliznę męską i dziecięcą, bieliznę dr.
Jägera, ciepłe pończochy i skarpetki
po cenach najtańszych. 1107

Szczegółowy cennik

meo magazynu opu-
ścił właśnie druk i jest
do dyspozycji Szan.

P. T. Publiczności.

Z poważaniem

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

1128

HERBATA
rzeczywiście chińska, przez Ros-
sję sprowadzana, o wybornym
smaku, 4 wymienione gatunki.
Pakiet 125 gr: Nektar księżycy
et. 62, Perla Chin et. 75, Bukiet
król. z l. Kwiat cesarski z l. 1 25
KAZIMIERZ LEWICKI
Lwów, ul. Trybunalska

Do bajcowania pszenicy

przeciw śniedzi
polecam

Bajcę Dupuya w pakietach
ze sposobem użycia
jakoteż

Siarczan miedzi

z podaniem ilości wystarczającej na
100 klgr. ziarna.

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 8653

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1897 im Offertwege vergeben und zw.:

1. Hydraulische Bindemittel (Cement, ungelöschter Weiskalk, Gyps).
2. Diverse Stein- und Erdmaterialien als Mauerziegeln, Dachziegeln, Bruchstein.
3. Diverse Beleuchtungs-, Putz- und Dichtungsmaterialien (Dochte, Fackeln, Jutfäden, Asbest, Han, Seife, Kerzen etc).
4. Walzeisen, Eisen- und Stahlbleche, Stahl, (Band, Flach-, Rund, Quadrat, und Façoneisen, Weissblech, Feder- und Werkzeug Stahl etc.)
5. Diverse Eisenwaaren, (Eisendraht, Drahtseile, Draht- und Glieder Ketten, Draht Gewebe und Geflecht, Nieten, Schraubenmuttern, Holz- und Gestellschrauben, E sengewindschrauben, Splinten, Drahtstiften etc)
6. Rohmetalle und Metallwaaren, (Antimon, Messing und Packfongblech, Zinkblech, Messingdraht, Bleiplomben etc.
7. Firnisse und Lack, Farbwaaren, Chemikalien, Leim, Schmirgel- und diverse Naturproducte.
8. Textilwaaren, Linoleum, Zwirn, Nähseide.
9. Posamentirwaaren,
10. Seilerwaaren,
11. Kautschukwaaren,
12. Lederwaaren,
13. Bürstenbinderwaaren,
14. Glaswaaren,
15. Kanzleimaterialien,

Nähere Angaben über die benötigten Quantitäten und Materialgattungen sind den Offertformularen zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen bei der unterfertigten k. k. Staatsbahn-Direction, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formulare benutzt werden müssen, sind sammt den Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung verschiedener Materialien“ bei der k. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau bis längstens 25 October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inclusive aller Spesen zu notiren.

Die dem Offerte etwa beigegebenen Qualitätsmuster sind separat verpackt, franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Qualität beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird im Laufe des Jahres 1897 nach Masgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 26 October l. J. um 9 Uhr Vormittag stattfindenden commissionellen Offert Eröffnung persönlich beizuwohnen. Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen. Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.
Stanislau, am 1 October 1896.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowej w Stanisławowie.

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów na rok 1897 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

1. Cement, niegaszone wapno, gips,
2. Cegły zwykłe, dachówki, kamień łamany,
3. Materyały do oświetlenia, czyszczenia i uszczelniania (knoty, pochodnie, juta, konopie, mydło, świece etc.
4. Żelazo walcowane, blacha żelazna i stalowa i stal,
5. Towary żelazne (drut żelazny), linki druciane, łańcuchy, siatki druciane, nity, mutry do śrub, sztyfty etc.
6. Metale i wyroby metalowe (antymon, blacha mosiężna, cynkowa, pakfongowa, drut mosiężny, plomby z ołowiu, etc.)
7. Pokosty i lakiery, farby, wyroby chemiczne, klej etc.
8. Towary płócienne, linoleum, jedwab i nici.
9. wyroby szmuklerskie,
10. wyroby powroźnicze,
11. wyroby kauczukowe,
12. wyroby skórzanego,
13. wyroby szcزتkarskie,
14. wyroby ze szkła,
15. Materyały kancelaryjne.

Bliższe szczegóły co do ilości potrzebnych i gatunku materyałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy przegladną można u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

Za przesłaniem porta powyższe warunki proszącym nadesłane będą.

Oferty, wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, osteplowane wraz z załącznikami stemplami po 50 ct. za każdy arkusz, opieczątowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do 25 października b. r. do 12 godziny w południe.

Ceny z uwzględnieniem opakowania należy podać franco jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

Próbki odnoszące się do oferty należy osobno opakować i w ilości wystarczającej do wykonania próby franco nadesłać.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w miarę potrzeby w ciągu roku 1897 na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi przyszuża prawo być obecnym przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 26 października o 9 godzinie przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcyja kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część takowego, niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po wyżej wymienionym terminie, lub takie które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, 1 października 1896.

C. k. Dyrekcyja kolei państw w Stanisławowie.